Numer CZWARTKOWY
10 zł
SPORT
Nr. 60 (244) KRAKÓW - KATOWICE, - WROCŁAW, 31 lipca 1947 r. ROK III

ROZŁAM w AKS-ie spowodował BRAK PIENIĘDZY

KLUB CHORZOWSKI BEZ KIEROWNICTWA

CHORZÓW. Jak się dowiadujemy niedzielna porażka chorzowskiego AKS-u z Cracovią ma większe następstwa, aniżeli utratę dwu punktów.

Porażka w Krakowie przyczyniła sie do przesilenia w klubie.

Od dłuższego czasu AKS nie miał już prezesa a ostatnio cały urzędujący zarząd podał się do dymisji. — Powodem tego kroku są anormalne stosunki panujące w klubie które doprowadziły do kryzysu.

NA nadchodzącą sobotę zwołane zostało nadzwyczajne walne zebranie AKS-u, którego celem jest wybór nowych władz oraz uzdrowienie stosunków. Zwołanie zebrania spowodowali członkowie, którym na sercu leży dobro sportu polskiego.

OD RED. Od dłuższego czasu krążyły na Śląsku pogłoski, że klub chorzowski stał się siedliskiem elementów szkodliwych nie tylko dla sportu polskiego. Jeszcze przed wojną AKS znany był z antypolskich wystąpień swych piłkarzy (Lwów 1938 r.).

W okresie okupacji... ludzie, którzy kierowali rzekomo polskim klubem — okazali się zaprzańcami i agentami hitleryzmu.

Po wojnie w klubie nie przeprowadzono odpowiedniej selekcji działaczy i członków. Dość wspomnieć, że dopiero pod presją opinii publicznej zdecydowano się usunąć z klubu, zdrajców narodu — pokroju Niechcioła, (Majowskiego).

Zarząd klubu nie wychował i nie opiekował się zawodnikami.

Tajemnicą dla nikogo nie było że niektórzy zawodnicy AKS-u nie tylko w szatniach, ale i na boisku rozmawiali po niemiecku, co zwłaszcza w miastach Polski centralnej wywołało zrozumiałe oburzenie i często awantury. (Kraków 1946).

Krążyły poza tym wersje, że klub był parawanem dla robienia interesów na wielką skalę przez niektórych członków zarządu.

Dziś klub chorzowski znajduje się w krytycznej sytuacji finansowej, co przy dużej jego popularności i frekwencji publiczności na meczach w Chorzowie jest zjawiskiem co najmniej dziwnym.

W sobotę odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie AKS-u. — Wierzymy, że ci, którzy nie chcieli dopuścić do tego, aby AKS zszedł na manowce — uczynią wszystko, aby klub odrodził się. Najwyższy już czas! —

Gorzelany Fr.

TO wartoby zobaczyć!

Katowice. Śląski tygodnik społeczno - polityczny **„Ogniwa"** w swym dodatku sportowym proponuje urządzenie kpt. sportowemu PZPN meczu repr. Polski z 1939 r. — repr. Polski z 1947 r.

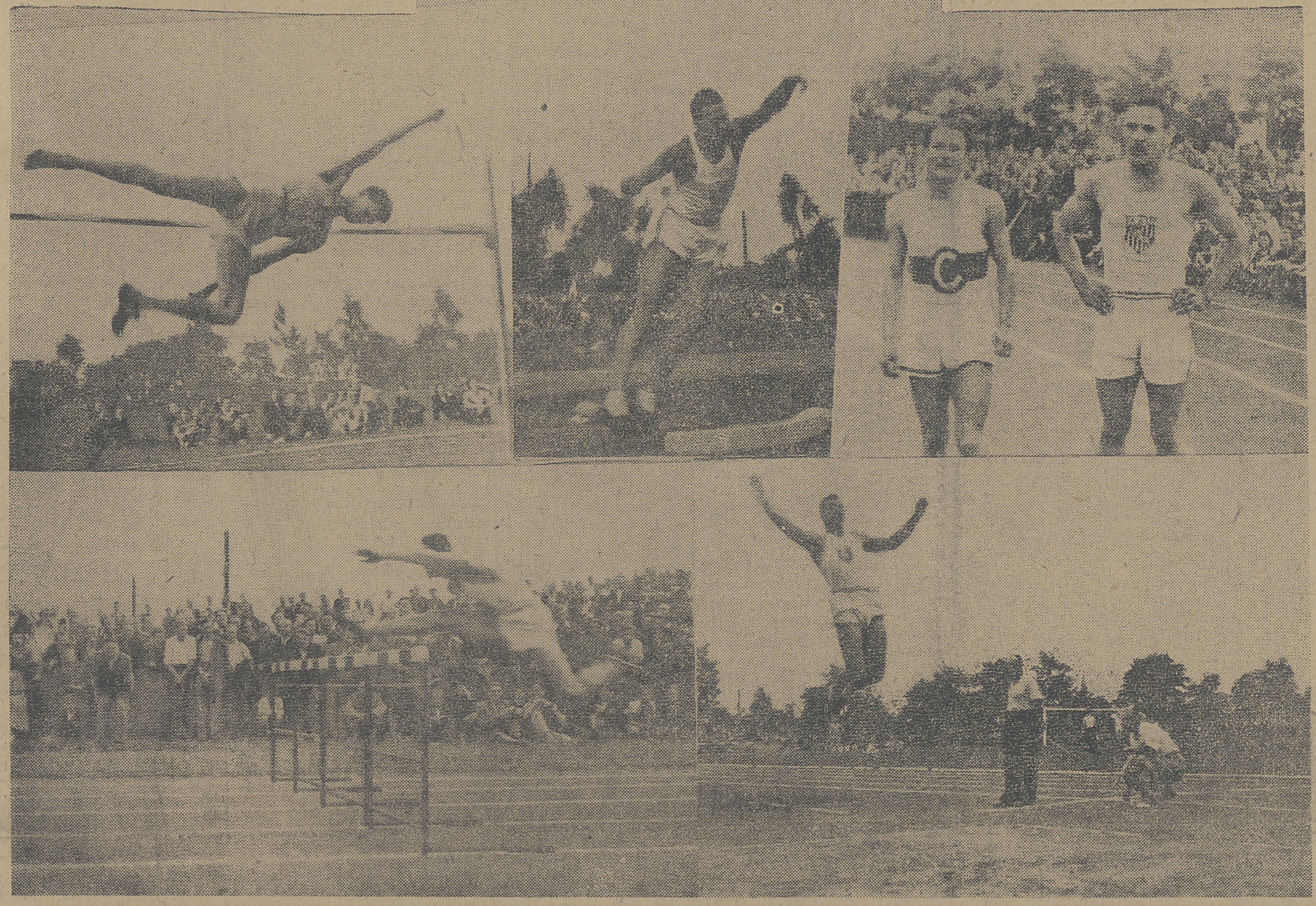
W skład repr. Polski z 1939 r. weszliby następujący gracze: Mrugała (Kurek), Michalski, Szczepaniak, Nyc, Piec II, Dytko, Piec I, Piątek, Cebula, Pytel, Wodarz.

Zdaniem „Ogniw" mecz miałby szalone powodzenie („Ogniwa" są me gwarantują 40.000 widzów) i przekonałby wszystkich, że nasza reprezentacja państwowa z r. 1947 jest gorsza od repr. 1939 r.

My wprawdzie nie podzielamy zdania red. działu sportowego „Ogniw" (jeśli chodzi o wynik), tym niemniej uważamy również, że mecz taki byłby b. ciekawy i cieszyłby się nie mniejszym powodzeniem od meczy międzypaństwowych.

LEKKOATLECI USA w KATOWICACH

W REPORTAŻU FOTOGRAFICZNYM TYGODN. »SPORT«



Od lewej od góry: 1) Moorcom skacze wzwyż, 2) Mondschein rzuca kulą, 3) Whitfield i Puzio po biegu 400 m., 4) Simmons na płotku, 5) Mondschein w skoku w dal.

LISTA NAJLEPSZYCH PIŁKARZY

KATOWICE. Zgodnie z zapowiedzią podajemy w numerze dzisiejszym pierwszą tabelę **dziesięciu najlepszych piłkarzy polskich** wg. list nadesłanych przez naszych Czytelników

MUSIMY się przyznać, że po obliczeniu pierwszych głosów, kóre napłynęły do naszej redakcji przeżyliśmy lekkie rozczarowanie. Okazało się, że Czytelnicy nasi wstrzymują się z nadsyłaniem swoich zestawień i czekują niewiadomo na co. —

POZA tym na pierwszych miejscach bez wyjątku niemal znaleźli się piłkarze, których już wielokrotnie widzieliśmy w różnych reprezentacjach i samach, a którzy specjalnie nikogo nie zadowolili.

Ze wszystkich stron słyszało się zawsze narzekania na kapitana sportowego PZPN ppłk. Reymana, że zestawił taki skład, a nie inny, że mamy wielu innych lepszych graczy, których się nie wykorzystuje itd. A tymczasem... lista najlepszych piłkarzy w zestawieniu naszych Czytelników nie wiele różni się od jedenastki kpt. sportowego PZPN-u.

NIE TAKIE było założenie naszego konkursu: Należy śmiało wysuwać nowe kandydatury, nowe nazwiska, do których naturalnie przywiązane są odpowiednie kwalifikacje.

MAMY wielu dobrych graczy w Polsce, których nie mogliśmy niestety odszukać na pierwszej liście.

ŚMIAŁO szukajmy dobrych, a nieznanych graczy, wyławiajmy ukryte w małych klubach talenty. Dobrzy piłkarze nie znajdują się tylko w wielkich klubach jak Wisła, Cracovia, AKS, WARTA, Polonia, czy ŁKS.

W Przemyślu, Jarosławiu, Lesznie, Kielcach, Wieluniu, Bielsku, Zawierciu, czy w wielu innych miastach i miasteczkach znajdzie się także chyba po jednym dobrym piłkarzu, którego nazwisko nie jest głośne dlatego tylko, że gra w B czy C klasowym klubie.

NIEJEDEN z Czytelników wziąwszy dzisiejszy numer do ręki stwierdzi z żalem, a nawet nieraz oburzeniem, że jego kandydata w zestawieniu nie ma.

Kto jest temu winien? Nikt inny tylko każdy oburzający się i rozżalony.

Chcecie widzieć Waszych pupilów na liście 10-ciu najlepszych piłkarzy — bierzcie udział w naszym konkursie. — plebiscycie.

Przekonajcie Waszych znajomych aby oddawali swe głosy na istotnie najlepszych piłkarzy w Waszym mieście.

ODNOŚNIE pierwszej listy da się zauważyć, że piłkarze znajdujący się na pierwszych miejscach wyrobili sobie znaczną przewagę nad swoimi rywalami.

Wśród bramkarzy bezapelacyjnie prowadzi Brom. Drugi Jurowicz ma tylko 30 głosów, na trzecią pozycję wysforował się niespodziewanie Wójcicki z Szombierek.

W linii obrony prowadzą Barwiński i Gędłek. Drugą parę tworzą Flanek i Szczepaniak.

Pomoc Cracovii w składzie Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II, powtarza się najczęściej we wszystkich zestawieniach.

Linia napadu przedstawia się następująco: Giergiel, Gracz, Cieślik, Kulawik, Barański (a więc w takim zestawieniu jak grała repr. Polski przeciwko Rumunii jedynie z Barańskim zamiast Czachora na lewym skrzydle).

NAJWIĘCEJ głosów dotychczas zebrał **Gracz** — na drugim miejscu znajduje się **Jabłoński I** — na trzecim **Brom.**

Tak przedstawia się pierwsza lista. Spodziewamy się, że druga lista jaką ogłosimy zawierać będzie dużo zmian i wiele nowych nazwisk nie tylko na dalszych pozycjach.

WANIUGA z SANOKA PASIE KROWY i biega 5.000 m. w czasie 15,34

KATOWICE. Narzekamy w rozmowach prywatnych, na konferencjach fachowych, na łamach całej prasy sportowej na brak talentów w sporcie polskim, na brak następców Kusocińskiego, Petkiewicza czy Kucharskiego.

W istocie zbyt wiele tych talentów nie mamy, ale jeśli już jaki znalazłby się to... na pewno PZLA otoczyłby go odpowiednią opieką, szkolił ćwiczył i wychowywał. Tak myśli każdy — niestety tak nie jest, a raczej jest wprost przeciwnie.

Nie wierzycie. Mamy na to doskonały dowód.

W Sanoku mieszka sobie niejaki **Waniuga**, który pasie krowy, pływa w Sanie i... biega 5.000 metrów w czasie 15.34 min. na bosaka.

Czas 15. 34 na 5 km to już osiągnięcie nielada. Żaden z naszych powojennych **10 najlepszych na tym dystansie czasu takiego nie osiągnął!**

Szkoda że PZLA nie zainteresował się tym człowiekiem, który może się okazać istotnym następcą naszych wielkich biegaczy. Szkoda tym większa, że na Waniugę zwrócił uwagę PZLA w specjalnym raporcie **trener Ostałowski,** który w Sanoku prowadził kurs instruktorski.

Ostałowski zwrócił uwagę na utalentowanego biegacza, sprowadził go na boisko i namówił do przebiegnięcia 5 kilometrów po raz pierwszy w życiu na prawdziwej bieżni W pierwszym biegu w życiu taki czas! Wyobraźmy sobie jak biegałby Waniuga za rok, czy za dwa lata gdyby się ktoś nim zainteresował gdyby PZLA baczniejszą uwagę zwracał na raporty instruktorów i trenerów.

Talenty z deszczem nie spadają trzeba ich szukać, a jeśli się już znajdzie, to nie należy je pozostawiać samym sobie. Trzeba się nimi opiekować. — Od tego chyba jest PZLA.

POWTÓRZENIE MECZU JKS — TARNOVIA

Warszawa (tel. wł.) Wydział Gier i Dyscypliny PZPN polecił rozegrać powtórnie mecz JKS Jarosław — Tarnovia w dniu 10-go sierpnia br. Poprzedni mecz, wygrany przez JKS uznany został za towarzyski.

Poleceniem tym PZPN oficjalnie uznaje JKS Jarosław jako mistrza Autonomicznego Podokręgu w Przemyślu.

Ultimatum PZPN-u do kpt. REYMANA

SPECJALNA MISJA WICEPREZESA CZESŁAWA KRUGA DO KRAKOWA

NASZ KORESPONDENT WARSZAWSKI RED. PIOTROWSKI TELEFONUJE:

WARSZAWA. (tel. wł.) Porażki reprezentacji piłkarskiej Polski w Oslo z Norwegią i w Warszawie z Rumunią zwróciły uwagę opinii sportowej na osobę kapitana związkowego PZPN-u ppłk. Reymana.

Dla wszystkich, znających się na sporcie jest rzeczą jasną, że kpt. Reyman, urzędując w Krakowie, nie ma możliwości oceniania piłkarzy z innych okręgów i dlatego składy naszej reprezentacji były zestawiane niezbyt szczęśliwe. Ppłk. Reyman nie zadawał sobie specjalnego trudu nad doborem graczy. **Kraków, który uważa się nie bez pewnej dozy słuszności za kuźnię sportu polskiego, a w szczególności piłkarstwa, był dla niego pryzmatem, przez który patrzył na inne okręgi.**

Wydaje nam się, że sprawa ta wyglądałaby nieco inaczej, gdyby kpt. związkowy traktował swe obowiązki poważnie i gdyby wyzbył się wrażenia, że jest jedynym i niezastąpionym na tym stanowisku człowiekiem.

Z dobrze poinformowanych źródeł wiemy jednak, że nawet Zarząd PZPN zaczyna patrzeć na „bohatera" niedawnych spotkań repr. Polski „krzywym okiem".

Do Krakowa wyjechał specjalny wysłannik Zarządu PZPN- wiceprezes sportowy p. Czesław Krug, który przeprowadzi z kpt. Reymanem decydującą rozmowę. — PZPN postanowił postawić sprawę na ostrzu miecza i albo kpt. związkowy zrewiduje swoje poglądy i zasady oraz zmieni system pracy tak, że da ona piłkarstwu polskiemu korzyści, albo osoba jego jako kapitana sportowego spotka się z votum nieufności.

Nie od rzeczy będzie stwierdzić, że sprawa ze stanowiskiem kapitana związkowego PZPN nie jest nową. Na przestrzeni 20 lat wstecz stale były nieporozumienia z racji mylnego interpretowania swych kompetencji przez kapitanów związkowych. — Wydawało im się, że stanowisko to jest równoznaczne z pozycją kacyka murzyńskiego państwa. Żyli i działali w przekonaniu, że ich słowo w kwestii repr. Polski jest jedyne i ostateczne.

Czas, aby sprawę tę należycie uregulować.

(Dokończenie na str. 2)

POLSKA WEŹMIE UDZIAŁ W OLIMPIADZIE LONDYŃSKIEJ

WARSZAWA. Państwowy Urząd WF i PW zawiadomił Polski Komitet Olimpijski, że po uzgodnieniu sprawy z odnośnymi czynnikami — zezwala na zgłoszenie Polski do Igrzysk Olimpijskich w Londynie w 1948 r.

W sprawie wybrania delegatów Polski do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego zostanie zwołana specjalna konferencja.

POLONIA ŚWIDNICA W CHODAKOWIE

CHODAKÓW. (tel. wł.) We wtorek bawiła w Chodakowie drużyna piłkarska świdnickiej Polonii, która rozegrała towarzyski mecz z tutejszą Bzurą. Po wyrównanej grze mecz zakończył się zaszczytnym dla gospodarzy wynikiem remisowym 3:3 (3:2).

NAJLEPSI PIŁKARZE POLSKI

TABELA 10-ciu NAJLEPSZYCH W UKŁADZIE NASZYCH CZYTELNIKÓW

BRAMKARZE:	
1) Brom — Ruch W. Hajduki	174
2) Jurowicz — Wisła	39
3) Wójcicki — Szombierki	16
4) Janik — Pogoń (Kat.)	9
5) Madejski — Polonia (Byt.)	4
6) Borucz — Polonia W-wa	3
7) Skromny — Legia W-wa	2
8) Przewięda — RKU	2
9) Rybicki — Cracovia	1
10) Gołębiowski — KKS Poznań	1

PRAWY OBROŃCA	
1) Gędek — Cracovia	106
2) Szczepaniak — Polonia (W)	43
3) Michalski — Naprzód (L.)	39
4) Komórkiewicz — Polonia (B)	19
5) Weiss — Warta	4
6) Włodarczyk — ŁKS	3
7) Maruszkiewicz Grochów	3
8) Filek II — Wisła	1
9) Bryła — Ruch	1

LEWY OBROŃCA:	
1) Barwiński — Tarnovia	151
2) Flanek — Wisła	56
3) Gierwatowski Polonia (W.)	31
4) Siwy Polonia Piekary	15
5) Kalus — Szombierki	11
6) Dusik — Warta	4
7) Olsza — Ruch	3
8) Twórz — Warta	1
9) Łuć II — ŁKS	1
10) Parys — Rymer	1

PRAWY POMOCNIK:	
1) Jabłoński I — Cracovia	196
2) Piec II — AKS	20
3) Dawidowicz — Polonia (B)	16
4) Korporowicz — ZZK Łódź	9
5) Wapiennik I — Wisła	4
6) Filek I — Wisła	4
7) Wieczorek — AKS	3
8) Lis — Warta	2
9) Brzozowski — Polonia (W)	2
10) Szczurek — Legia	1

ŚRODKOWY POMOCNIK:	
1) Parpan — Cracovia	167
2) Piec II — AKS	60
3) Schmidt — Polonia (B)	20
4) Millier — ZZK Łódź	3
5) Brzozowski Polonia (W)	2
6) Kaźmierczak — Warta	1
7) Szczurek — Legia	1
8) Bartyla — Ruch	1
9) Tomecki — RKU	1

LEWY POMOCNIK:	
1) Jabłoński II — Cracovia	141
2) Gajdzik — AKS	41
3) Salik — Polonia Bytom	13
4) Kaźmierczak — Warta	12
5) Jaskuła — Szombierki	6
6) Wapiennik II — Wisła	5
7) Waśko — Legia	4
8) Dytko — Baildon K-ce	3
9) Legutko — Wisła	3
10) Groński — Warta	3

PRAWE SKRZYDŁO:	
1) Giergiel — Wisła	129
2) Baran — ŁKS	57
3) Fuchs — Szombierki	21
4) Hogendorf — ŁKS	20
5) Cholewa — AKS	4
6) Jaźnicki — Polonia W-wa	3
7) Mordarski — Legia	2
8) Przycherka — Ruch	2
9) Górecki — Naprzód Janów	2
10) Olszewski — Marymont	1

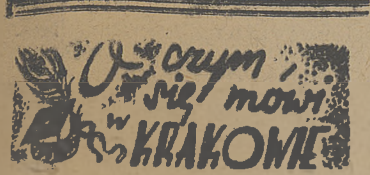
PRAWY ŁĄCZNIK:	
1) Gracz — Wisła	201
2) Matjas II — Polonia Bytom	19
3) Baran — ŁKS	9
4) Bąk — Naprzód Janów	6
5) Cebula — Ruch	3
6) Górski — Legia	3
7) Gendera — Warta	2
8) Kaczmarek — Warta	2
9) Krasówka — Szombierki	1
10) Kosobucki — Pomorzanin	1

ŚRODKOWY NAPASTNIK:	
1) Cieślik — Ruch	61
2) Spodzieja — AKS	43
3) Kulawik — Polonia Bytom	31
4) Nowak — Garbarnia	29
5) Świcarz — Polonia W-wa	26
6) Gruner — Piast Gliwice	25
7) Kohut — Wisła	18
8) Gracz — Wisła	8
9) Cebula — Ruch	8
10) Czapczyk — Warta	6

LEWY ŁĄCZNIK	
1) Kulawik — Polonia Bytom	128
2) Cieślik — Ruch	94
3) Białas — KKS Poznań	6
4) Koczewski — ZZK Łódź	6
5) Pochopin — Polonia Bytom	6
6) Pytel — AKS	3
7) Szularz — Polonia W-wa	3
8) Nowak — Piast Gliwice	3
9) Czepionka — Szombierki	2
10) Alszer — Ruch	2

LEWE SKRZYDŁO:	
1) Barański — AKS	64
2) Ochmański — Polonia (W)	39
3) Czachor — Radomiak	37
4) Bobula — Cracovia	33
5) Smólski — Warta	28
6) Wiśniewski — Polonia (B)	21
7) Wodarz — Ruch	16
8) Mordarski — Legia	2
9) Dronia — Naprzód Janów	2
10) Dybała — Rymer	2

KUŹNIA MŁODYCH TALENTÓW
Obóz juniorów PZPN-u w Świdnicy



⊙ **Pierwsze po wojnie wyścigi motocyklowe na torze żużlowym** odbędą się w nadchodzącą niedzielę na stadionie Klubu Sportowego „Borek" w Borku Fałęckim naprzeciw Zakładów Solvay. W zawodach tych, organizowanych przez sekcję motocyklową RKS Związkowiec, wezmą udział najlepsi motorzyści Krakowa.

⊙ **Warta — Garbarnia** — drugie z kolei atrakcyjne zawody o wejście do Ligi odbędą się w nadchodzącą niedzielę w Krakowie. Spotkanie leadera III grupy z jej wiceleaderem będzie tym bardziej frapujące, że Warta zechce się pokusić o zwycięstwo w Krakowie, co nie udało się dotychczas w tym roku żadnej z drużyn zamiejscowych, walczących o wejście do Ligi.

⊙ **Na torze kolarskim Cracovii** odbędą się w sierpniu dwie imprezy, organizowane wspólnie przez miejscowy RKS Legia i Krakowskie Towarzystwo Kolarskie: 9 sierpnia trójmecz torowców: Warszawa — Radom — Kraków, 16 sierpnia: mecz Łódź — Kraków z rewanżowym spotkaniem: Bek — Kupczak.

⊙ **PZPR zniósł na prośbę TS Wisła** karę jednorocznej dyskwalifikacji, nałożonej na kierownika sekcji p. r. Wisły prof. Szostaka za wycofanie drużyny z półfinałów mistrzostw Polski w Radomiu, ukarał natomiast zarząd TS Wisła naganą za zbyt pochopną decyzję.

„GARBARNIA" (Kraków) — „GARBARNIA" (Lublin) 1:1 (1:0)

LUBLIN. — W towarzyskim meczu piłkarskim, rozegranym we wtorek, miejscowa „Garbarnia" uzyskała niespodziewanie wynik remisowy ze swą krakowską imienniczką w stosunku 1:1 (1:0).

Sędziował b. dobrze ob. Olszowy z Lublina.

O MIEJSCE W ŚLĄSKIEJ A-KL.

KATOWICE. (z.o.) Rozgrywki eliminacyjne o wejście do kl. A Śl. OZPN wchodzą w decydujące stadium.

W grupie pierwszej cztery drużyny mają równe szanse na dostanie się do wyższej klasy. Są nimi: Piast Pawłów, Ruch Radzionków, Kop. Dębieńsko i BBTS Bielsko.

Jeszcze bardziej zagmatwana sytuacja jest w grupie drugiej, gdzie wszystkie drużyny mają teoretycznie szanse na awans.

W najbliższą niedzielę, 3. 8., grać będą z sobą następujące pary (gospodarzy podajemy na pierwszym miejscu):

Ruch Radzionków — TS Murcki. BBTS Bielsko—Piast Pawłów, Azoty Chorzów — Kop. Eminencja Katowice i 27 Orzegów — Hejnał (Kęty).

⊙ JAK SIĘ DOWIADUJEMY, Śl. OZPN zaangażował z dniem 1 sierpnia na trenerów okręgowych: Wiśniewskiego Mieczysława, byłego gracza krakowskiej Wisły i Gałeckiego z Łodzi.

CZESI GRAĆ BĘDĄ W RUDZIE

Ruda Śl. (z. o.) Dziś we czwartek odbędzie się w Rudzie Śląskiej mecz piłkarski pomiędzy znaną już na Śląsku czeską drużyną CAFC Zidenice a miejscową Slavią. Początek meczu o godz. 18-tej.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

⊙ **Słota i Cerek, dwaj piłkarze** RKU Sosnowiec, kontuzjowani zostali na ostatnim meczu o wejście do ligi z Gedanią w Gdańsku.

⊙ **Do kl. A Zagłębiowskiego OZPN.**, awansują w tym roku RKS Zagłębianka i Zew Niemce.

PIŁKARZE CZECHOSŁOWACCY W JAROSŁAWIU

JAROSŁAW. (MIR) Piłkarze czeskiej czołowej drużyny II ligi SK Hrusóv (Morawska Ostrawa) zademonstrowali w Jarosławiu piękną pod względem techn. grę, zwyciężając grający w dziewiątkę (skutkiem kontuzji Balawendra i Szewca). Rzem KS w wys. stosunku 8:1 (2:0).

Świdnica. Obóz piłkarski juniorów PZPN w Świdnicy w pierwszym turnusie zgromadził ponad **120 piłkarzy z 7 Okręgowych ZPN.**

Kraków wysłał całą 11-kę „Cracovii", **Górny — Śląsk** zawodników z Ruchu, Pogoni katowickiej, Śląska, ZZK, Orzeł Brzeziny, Czarni Chropaczów, **Opole** Polonię Bytom i Piast gliwicki, **Warszawa:** Znicz i Zryw, **z Łodzi** przyjechali juniorzy ŁKS i Zgierza, **Pomorze** wysłało Gryf toruński, **Wybrzeże:** Chojniczankę, **Gdańsk** również wysłał swoich „repów" do „KUŹNI MŁODYCH" jak tutaj popularnie nazywają obóz juniorów PZPN.

Z GÓRY należy zaznaczyć że PZPN miał szczęśliwą rękę w dobrze wykładowców. — **Mgr. Jesionka, Śmiglak, Gałecki z Łodzi, p. Koncewicz** z Poznania oraz doskonały teoretyk — specjalista **mgr. Foryś**, stanowią sztab obozu.

SKŁAD personalny kierownictwa daje rękojmię że **poważne kwoty wyasygnowane przez PZPN i PUWF będą na pewno dobrze ulokowanym „kapitałem".**

Świdnicka KUŹNIA MŁODYCH mieści się w nowoczesnym gmachu Gimnazjum im. Kasprowicza. „Słuchacze" ulokowani w salach z podziałem okręgów. Do dyspozycji jest piękna aula dla wieczornych wykładów teoretycznych. W gmachu jest kuchnia i stołówka.

Zajęcia praktyczne odbywają się na idealnym kompleksie stadionu. Do dyspozycji obozu stoi 5 **boisk treningowych, stadion pływacki posiadający 4 baseny, plażę, natryski i trampolinę, wieżę do skoków.** — Odległość od siedziby obozu do stadionu 500 m.

— **Warunki posiadamy** idealne, mówi kierownik obozu sympatyczny i zrównoważony mgr. Jesionka. **Ze względów wychowawczych nie będę wymieniał nazwisk; jestem z chłopców bardzo zadowolony. są zdyscyplinowani i to jest najważniejsze.** Jako pocieszający objaw można stwierdzić że materiał, wydelegowany do Świdnicy przez poszczególne Okręgi, odróżnia się tym co przed wojną zauważyliśmy u juniorów **Obecnie chłopcy są wszechstronni. niemal każdy z nich jest dobrym lekkoatletą, pływakiem i skoczkiem.**

— Program zajęć praktycznych obejmuje właśnie również wymienione gałęzie sportu oczywiście wszystkie pod kątem potrzeb dla piłkarstwa.

Okręgi organizacyjnie najstarsze wysłały najlepszy materiał piłkarzy. Należało by zwrócić specjalną uwagę aby wszystkie OZPN-y kładły większy nacisk na ten moment — mówi nasz instruktor.

— ***Jak się u was przedstawia program zajęć zapytujemy p. Jesionkę?***

Zaczynamy pracę o 6-tej rano, pobudką — mycie natryski, gimnastyka do godz. 7-ej potem śniadanie do godz. 8-mej.

Od 8-mej zajęcia na stadionie — gry sportowe, biegi, skoki, gimnastyka i ekwilibrystyka piłka, do godz. 12-tej — do 12,30 obiad od 13 — 14-ej cisza — odpoczynek — **od godz. 14-tej zajęcia na stadionie z przerwą na podwieczorek;** rzadko mecze sparringowe przy specjalnym uwzględnieniu zasady „nie stwarzać antagonizmów terytorialnych"

— Grają przeważnie teamy w skład których wchodzi np. tyły krakowskie atak górnośląski pomoc mieszana i tp. w różnych wariantach. w przeciwieństwie do poprzednich zasad, które w praktyce okazały się błędnymi.

— **W ten sposób wytworzyliśmy przez cały czas trwania pierwszego turnusu idealną harmonię wśród chłopaków.**

Zajęcia na stadionie kończą się **o godz. 18,30** — o godz. 19-ej kolacja, o godz. 20-tej zbiórka w auli gdzie zostaje teoretycznie przedyskutowany cały dzień zajęć praktycznych — O godz 21,30 bezwzględna cisza.

ROZMAWIAŁEM z chłopcami. Wszyscy sobie chwalą warunki. Wyżywienie doskonałe w gatunku i ilości. Świdnica wszystkim podoba się.

Przypatrywałem się na stadionie zajęciom. Na jednym z boisk trener **Śmiglak** uczy „mijanki", na drugim **Gałecki** pokazuje „główkowanie" i stopowanie piłki, na trzecim boisku widzę przy „szlifowaniu" speca od szkoły krakowskiej mgr. **Jesionkę.** Dowiaduję się, że na drugi turnus przyjedzie drugi „krakus" mgr. **Balcer** (zamieszkujący obecnie w Poznaniu) — Pracowity mgr **Koncewicz** z Poznania „haruje" ze swoją grupą na bieżni.

WSZĘDZIE wesoło i na każdym kroku widać entuzjazm. zapał, werwę... Polecenia i wskazówki kierownictwa wykonywane są natychmiast, karnie i z uwagą.

KUŹNIA MŁODYCH piłkarzy w Świdnicy „wykuje" nam na pewno przyszłych „repów" z których już w najbliższych sezonach niejednego zobaczymy na zielonej murawie czołowych klubów.

Inicjatywa PZPN powinna znaleźć naśladowców we wszystkich dziedzinach sportu. — Należy szkolić i uczyć, należy intensywnie pracować nad podniesienim poziomu naszego piłkarstwa

Sicher H.

PIĘŚCIARZE „WARTY" ZAPROSZENI OA AUSTRII

POZNAŃ. Jak wielką popularnością cieszą się pięściarze poznańskiej „Warty" w Europie, świadczy fakt zaproszenia ich do Austrii na międzynarodowy turniej zespołowy, który odbędzie się w dniach od 6—15 sierpnia w **Klagenfurcie** w Wiedniu z udziałem Węgrów, Czechów, poznańskiej „Warty" i organizatorów.

Od zezwolenia władz państwowych uzależniony jest wyjazd pięściarzy poznańskich na ten wielki turniej.

DERBY OPOLA

Szombierki — Piast 3:1 (1:0)

Zabrze (tel. wł.) (Ka) W finałowym meczu piłkarskim o mistrzostwo ZRSS Podokręgu Śląska Opolskiego zmierzyły się we środę na Stadionie Miejskim, w obecności 2 tys. widzów drużyny Szombierek i gliwickiego Piasta.

Zwycięstwo odniosła drużyna Szombierek 3:1, która była zespołem lepszym technicznie.

Gra nieciekawa, miejscami brutalna. Piast wystąpił do zawodów osłabiony brakiem bramkarza Ziemby i lewoskrzydłowego Mączki.

Bramki dla Szombierek zdobyli Kalus, Kapan i Jaskuła po 1, dla Piasta — Malucha.

Sędziował nienadzwyczajnie p. Frendzel.

Na szosie Radom-Suchedniów-Radom
WALCZĄ w NIEDZIELĘ KOLARZE o tytuł drużynowego mistrza Polski

Radom. W nadchodzącą niedziele 3 sierpnia br. odbędzie się na stukilometrowej trasie Radom — Suchedniów — Radom wyścig kolarski o drużynowe mistrzostwo Polski na szosie.

Ze względu na udział czołowych drużyn polskich, zawody zapowiadają się bardzo interesująco. Startują między innymi kolarze Sarmata Warszawa) i Tramwajarz (Łódź).

Organizacja spoczywa w doświadczonych rękach działaczy RKS Broń Radom.

SK ZABOVRESKY — REPR. BRZEGU 4:1 (0:1)

HARRIS i SCHEERENS MISTRZAMI ŚWIATA W SPRINTACH KOLARSKICH

PARYŻ. Na torze kolarskim Parc de Princes odbywają się obecnie mistrzostwa kolarskie świata z udziałem około 200 zawodników reprezentujących 20 państw.

W sprincie amatorskim do finału zakwalifikowali się Anglik Harris, po zwycięstwie nad zeszłorocznym mistrzem Schandorfem (Dania) oraz Bijster (Holandia), bijąc w półfinale Francuza Sensevera. — W finale, rozegranym wobec ponad 35 tys. widzów, obaj zawodnicy startowali dwukrotnie. Oba biegi wygrał zdecydowanie Harris (Anglia), uzyskując najlepszy czas — 12 sek.

Ostatecznie klasyfikacja najszybszych kolarzy świata (amatorów) wygląda jak następuje: 1) Harris (Anglia), 2) Bijster (Holandia), 3) Sensever (Francja), 4) Schandorff (Dania).

Podobnie jak wśród amatorów w półfinałach sprintów zawodowców doszło także do niespodzianek. Zeszłoroczny mistrz Holender Derksen został wyeliminowany przez Francuza Gerardina. W drugim półfinale Scheerens (Belgia) pokonał Senftlebena (Francja).

W spotkaniu finałowym Scheerens odniósł zwycięstwo nad Francuzem Gerardinem.

W ramach dalszych zawodów odbyły się biegi za motorami na dystansie 100 km. Ze względu na niewielką ilość uczestników rozegrano tylko dwa przedbiegi.

W pierwszym z nich zwyciężył Francuz Lesseur w czasie 1:20:45 godz. przed Clemensem (Luksemburg).

Drugi przedbieg przyniósł zwycięstwo Włochowi Fr. Osio w czasie 1:23:34,6 godz. przed zawodnikiem szwajcarskim Heimannem. — Ci czterej zawodnicy spotkają się ze sobą w biegu finałowym.

ZONACI LEPIEJ KOPIĄ OD KAWALERÓW
... przynajmniej w Krakowie

Żonaci — Kawalerowie 8:2 (2:0)

Kraków (tel. wł.) Boisko Cracovii było w ub. wtorek widownią sensacyjnego meczu, jakiego jeszcze chyba dotychczas nie widziano w Polsce. Grali... żonaci przeciwko kawalerom. Kawalerowie okazali się gorsi i przegrali 2:8 (0:2).

Do meczu powyższego drużyny wystąpiły w składach:

Żonaci: Jurowicz — **Gędłek**, Flanek — Legutko, Parpan, Mazur, Cisowski, Gracz, Artur, Rupa, Bobula.

Kawalerowie: Hymczak — Kubik, Filek — Jabłoński I, Wapiennik I, Wapiennik II, Giergiel, Jabłoński II, Szewczyk, Kohut, Szeliga.

Żonaci wbiegli na boisko z wózkiem dziecinnym, w którym przywieźli piłkę do gry. Kawalerowie sprezentowali się w białych kostiumach z wianuszkami na głowie i kwiatami niewinności w rękach.

Przed meczem nastąpiły oficjalne powitania oraz wymiana upominków, w której kawalerowie ofiarowali żonatym rogi. Po części oficjalnej przystąpiono do gry na serio, która była ładna i naprawdę na dobrym poziomie technicznym.

Bramki dla Żonatych zdobyli: Bobula 2, Rupa, Cisowski, Gracz, Artur, Parpan (z odległości 30 m.) i Jurowicz z karnego. Dla Kawalerów — Kohut 2.

Sędziował adwokat Kossek. Publiczności 7 tys.

Kpt. PZPN-u TO NIE KACYK PLEMIENIA FUTU BANTU

(Dokończenie ze strony 1-szej)

Rzeczą zupełnie zrozumiałą jest fakt, że jeden człowiek nie potrafi stwierdzić naocznie formy graczy wszystkich okręgów.

Wina obok systemu kpt. związkowego leży również po stronie Zarządu PZPN, który powinien ustanowić urzędy doradcze kpt. sportowego przy każdym okręgu. Doradcy ci byliby obowiązani przysyłać kapitanowi okresowe raporty o formie i kondycji graczy i dopiero na podstawie tych raportów kpt. związkowy winien wyznaczać zawodników na obozy i na mecze międzypaństwowe.

Również rzeczą konieczną jest, aby kpt. związkowy na wszelkich obozach treningowych był osobiście obecny, a nie jak to działo się dotychczas.

Mamy nadzieję, że wysłannik Zarządu PZPN dojdzie do porozumienia z kpt. Reymanem i najbliższy mecz reprezentacyjnej naszej jedenastki z Czechosłowacją. po którym się wprawdzie żadnych cudów nie spodziewamy, da nam jednak pełnię zadowolenia z formy i gry naszych reprezentantów.

KATOWICE. W dalszym ciągu akcji zbierania nagród na Wielki Konkurs - Plebiscyt na najlepszych piłkarzy Polski w rb. notujemy następujących ofiarodawców.

1) **S. Szarek — Katowice, 3-go Maja 18.** — Skład mydła i kosmetyki ufundował cenną nagrodę dla najlepszego bramkarza.

2) **KS Ruch Wielkie Hajduki** przeznaczył 10.000 zł. na nagrodę dla czytelników uczestników naszego konkursu.

3) **F-ma Alojzy Hoppen** — Skład sprzętu fotograficznego i artykułów optycznych, ul. Daszyńskiego w Katowicach ufundowała nagrodę praktyczną dla czytelników.

4) **Związek Pracowników Gastronomicznych** Okręg Śląski ufundował wartościową nagrodę dla czytelników SPORT-u uczestników plebiscytu na 11 najlepszych piłkarzy Polski.

5) **F-ma Syrena** wł. Przybyłowicz Katowice, ul. Stawowa złożyła do dyspozycji naszej Redakcji 5.000 zł. jako nagrodę dla czytelników.

6) **Wiceprezes Podokręgu Wałbrzych Sicher Herman** ufundował sam i zebrał z terenu Świdnicy i Wałbrzycha 5 cennych nagród (dla najlepszych piłkarzy Polski i czytelników).

7) **F-ma „Bar Polski" wł. Szczepan Koppel, ul. Warszawska** ufundował wartościową nagrodę dla najlepszego lewoskrzydłowego.

IX. MISTRZOSTWA KAJAKOWE POLSKI odbędą się w niedzielę na jeziorze w Czechowicach

KRAKÓW. W nadchodzącą niedzielę, 3 sierpnia, Polski Związek Kajakowy, z siedzibą w Krakowie, organizuje IX mistrzostwa kajakowe Polski. Odbędą się one na jeziorze kopalnianym w Czechowicach koło Dziedzic.

Śląscy kajakowcy, na których terenie odbędą się tegoroczne mistrzostwa, powołali komitet honorowy z wojewodą śląskim gen. Zawadzkim na czele oraz bardzo szeroki komitet organizacyjny, co w sumie daje gwarancję, że mistrzostwa odbędą się na właściwym poziomie.

Mimo trudności, na jakie natrafiają kajakowcy wobec nieprzychylnego stanowiska Ministerstwa Komunikacji odmawiającego sportowcom jakichkolwiek ulg kolejowych, mimo złych warunków komunikacyjnych - mistrzostwa zapowiadają się doskonale. — **Zgłoszonych zostało w terminie 95 osad, przy czym w biegu jedynek wyścigowych na 1 km. walczyć będzie aż 21 osad,** co jest rekordem w polskim sporcie kajakowym.

W 26 biegach 335 wioślarzy z 11 klubów startuje w regatach o mistrzostwo Polski w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ. W ub. sobotę odbyło się posiedzenie wydziału wykonawczego PZTW w Bydgoszczy na którym **zamknięto listę zgłoszeń na regaty** o mistrzostwo Polski, które odbędą się 2 i 3 sierpnia br. w Bydgoszczy i **dokonano losowania torów.**

Regaty tegoroczne o zaszczytny tytuł mistrza Polski zapowiadają się imponująco. **Zgłosiło się 11 klubów, które wystawią na regaty bydgoskie 79 osad, obejmujących 335 wioślarzy.**

Na starcie w Brdyujściu znajdą się najlepsze osady wszystkich ośrodków wioślarskich Polski. **Zabraknie tym razem jedynie wioślarzy kaliskich,** którzy stracili możność treningu wskutek zniszczenia tamtejszego terenu treningowego przez powódź tegoroczną.

Za wyjątkiem kaliszan ujrzymy w Bydgoszczy wszystkie trenujące kluby polskie, a więc: **Warszawski Klub Wioślarski, TW Polonia Poznań, TW Chełmża, AZS Kraków, AZS Poznań, KW Barcin, KW Gopło Kruszwica, TW Płock, Pocztowy KS Bydgoszcz, Kolejowy KW Bydgoszcz, i Bydgoskie Tow. Wioślarskie przy ZWM.**

BEK znów wygrał z KUPCZAKIEM

Łódź. Zawody kolarskie na torze w Kaliszu zgromadziły „elitę" naszych torowców z Bekiem i Kupczakiem na czele. Kontuzja Kupczaka o jakiej niedawno donoszono, okazała się nieistotna.

W przedbojach zwyciężyli **Kupczak, Fronckowiak, Janik i Bek.** Organizatorzy w półfinałach rozstawili dwóch kandydatów do pierwszego miejsca: **Beka i Kupczaka.** Bek zwyciężył Fronckowiaka w czasie 14,2 sek., natomiast Kupczak wygrał z Janikiem w czasie 13,9 sek.

W finale Kupczak zainicjował ucieczkę i zyskał kilkadziesiąt metrów. Bek doskonale finiszując wyrównał tę różnicę, minął Kupczaka i przybył na metę pierwszy w bardzo dobrym czasie 12,6 sek. Kupczak pozostał w tyle o 10 metrów.

Bieg amerykański parami na 28 okrążeń w torze wygrała para **Kupczak — Janik** w czasie 14:44. Drugą parą na mecie była para Fronckowiak — Kaczmarek w czasie 15 min. Widzów ok. 8 tys.

LEKKOATLECI JUŻ POPRAWILI SWE WYNIKI

KATOWICE. Nasze dzisiejsze tabele 10-ciu najlepszych wyników lekkoatletycznych kobiecych i męskich według stanu na koniec lipca notują kilkanaście zmian bardzo wartościowych. Większość tych zmian w tabeli męskiej była wynikiem startu Amerykanów na niedzielnych zawodach w Katowicach.

Bez wątpienia zmiany te byłyby jeszcze poważniejsze, gdyby w zawodach tych startowała nasza czołówka lekkoatletyczna znajdująca się na obozie przedfestiwalowym w Warszawie. — Niestety, liczniejszych rewelacji o ile chodzi o wyniki naszych zawodników zawody katowickie nie przyniosły z powodu wyraźnie złej woli kierownictwa obozu, które zakazując wyjazdu do Katowic, pozbawiło naszych czołowych lekkoatletów rzadkiej możności zobaczenia doskonałej techniki Amerykanów.

Kierownictwo obozu i trener Grzesik wyrządzili swą decyzją krzywdę przede wszystkim zawodnikom. I tak zawodnicy nudzili się w niedzielę na obozie, a p trener wyjechał sobie, ale nie do Katowic. Start Amerykanów mało go interesował. PZLA i tak wyśle go znowu na naukę zagranicę do Czech czy Paryża. gdzie będzie miał możność za drogie pieniądze obserwować starty zagranicznych lekkoatletów.

Słusznie też cała opinia sportowa Polski potępiła nieprzemyślaną decyzję kierownictwa obozu dzięki której wyniki naszej czołówki lekkoatletycznej nie posunęły się w górę. A szkoda...

W tabeli męskiej notujemy następujące ważniejsze zmiany.

W biegu na 100 m. Jaraczewski potwierdził swój wynik 10,8 sek., przybyli zaś Dunecki z czasem 10,9 i Kiszka 11,0 sek.

W biegu na 200 m. Jaraczewski poprawił swoją dotychczasową pozycję wynikiem 22,9, a wszedł na tabelę Kiszka z czasem 23,5 sek.

Wśród 400 - metrowców Puzio startem katowickim poprawił swoją pozycję osiągając wynik 51,6 sek., przybyli zaś na tabelę Fabian (Śląsk) wynikiem 53,8 sek. i Wdowczyk (Łódź) 53,9 sek.

W biegu na 800 m. notujemy już poważniejsze zmiany. Leader tabeli Wideł w walce z Whitfieldem i Twoomeyem ustalił najlepszy czas tegoroczny 2.00,5 min. Również i Rzeźniczek (Śląsk) zbliżył się do czołówki, wynikiem 2.03,4 min.

W tabeli biegu 1500 m. przybył Kłoda (Śląsk) z czasem 4,16,1 min. Długodystansowcy nie ruszyli z miejsca.

Wśród płotkarzy na 110 m. tylko Vorreiter poprawił swój wynik, natomiast na 400 m. Puzio dzięki Amerykaninowi Simmonsowi ustanowił swój rekord życiowy i nowy rekord Krakowa wynikiem 57,4 sek.

Z miotaczy jedynie Łomowski w rzucie dyskiem poprawił się, osiągając odległość 44,50 m. a w pchnięciu kulą Grzelski (Łódź) zyskał kilkanaście centymetrów.

Poważniejsze zmiany notujemy w skokach. I tak w skoku w dal wszyscy skaczący na dobrze przygotowanej skoczni katowickiej wyraźnie się poprawili. Rewelacją był tu Kiszka (Śląsk), który pięknym skokiem 6,93 m. wysunął się na 2 miejsce w tabeli, a Jagusz (Śląsk) skokiem 6,66 m. na 4 miejsce. Poprawił się także Szymoszek, uzyskując 6,49 m.

W skoku wzwyż niespodziankę zrobił Dręgiewicz (Kraków), wysuwając się skokiem 1,77 m. na 1 miejsce w tabeli. Także i Szmytka (Łódź) wszedł na tabelę, wynikiem 1,71 m.

W tabeli kobiecej pomimo małej ilości imprez notujemy również kilka wartościowych zmian. — W biegu na 60 m. przybyły do czołówki Penners (Gdańsk) z dobrym czasem 8,0 sek. oraz Nowakowa, wynikiem 8,2 sek. — Na 100 m. prawdziwą niespodziankę sprawiła Kałużowa, uzyskując czas 13,1 sek. Weszła na tabelę również Peskówna z wynikiem 13,4 sek. Wśród miotaczek poprawiły swoje wyniki Wajs - Grętkiewiczowa i Pankówna w pchnięciu kulą oraz Głażewska i Bregulanka w rzucie dyskiem.

W tabeli skoków piękne zmiany wprowadziła Nowakowa (Łódź), ustalając w skoku w dal najlepszy wynik sezonu 5.36 m. oraz wchodząc do czołówki w skoku wzwyż wynikiem 1.42 m. — w skoku w dal poprawiły się także Gębolisówna i Wajsówna. a w skoku wzwyż Pankówna.

Pozostałe zmiany były drobniejsze.

60 M		100 M		200 M		800 M		80 M PŁOTKI		4x100 M		4x200 M		KULA		DYSK	
Moderówna (Ł)	7,9	Hejducka Śląsk	12,7	Moderówna Łódź	26,8	Bulżanka Krak.	2:31,4	Mitanowa Kraków	12,8	GKS Grudziądz	53,0	GKS Grudziądz	1,54,2	Cieślewicz Krak	11,53	Wajs-Grędkiewicz	39,76
Gburkówna (G)	7,9	Moderówna Łódź	12,8	Słomczewska Łódź	27,4	Wasielewska Śl.	2:34,0	Felska Grudz.	13,1	Pogoń Katowice	53.8	Pogoń Katowice	1:56,6	Wajs-Grędkiewicz	11,15	Dobrzańska War.	37,26
Penners (Tor.)	8,0	Słomczewska Łódź	13,0	Kałużowa Śląsk	28,3	Wolfówna Śl.	2:35,2	Peskówna Łódź	13,2	AKS Chorzów	54,8	AKS Chorzów	1:57,0	Jasieńska Śląsk	10,92	Głażewska Łódź	35,50
Hejducka (Ś)	8,0	Gburkówna Grudz.	13,1	Hejducka Śląsk	28,4	Grabczyńska Krak.	2:37,3	Penners Gdańsk	13,7	HKS Kraków	55.5	Wisła Kraków	1:59,6	Bregulanka Śląsk	10,80	Stachowicz Krak.	33,90
Gorzkowska (K)	8,1	Kałużowa Śląsk	13,1	Brożek (Gd)	28,7	Ślusarczykówna Śl.	2:41,7	Górecka Śląsk	13,8	Wisła Kraków	56,2	HKS Kraków	2:02,0	Szendzielorzówna S.	10,72	Cieślewicz Krak.	33,68
Wieczorkówna (Ś)	8,2	Gorzkowska Kr.	13,2	Perczyk Kraków	28.8	Mieszkowska War.	2:44,0	Orzechówna Śl.	14,9	ZZK Opole	56,6	Zgoda Świętoch.	2:05,0	Peskówna Łódź	10,47	Bregulanka Śląsk	32,58
Nowakowa (Ł)	8,2	Legutko Krak.	13,2	Pankówna Krak.	29,3	Wilczkowa Śl.	2:44,0	Weisówna Śl.	15,6	Zgoda Świętoch.	57,0			Pankówna Śląsk	10,15	Dyrdzianka Śląsk	32,14
Wichtowska (P)	8,2	Mitanowa Krak.	13,4	Mitanowa Krak.	29.4	Noconiówna Śl.	2:44,3	Janiszewska Krak.	15,7	Zjednoczenie Zab.	57,6			Robińska Poznań	10,10	Zimnochowa Wrocł.	32,02
Formanowska (B)	8.2	Peskówna Łódź	13,4	Emerling Śląsk	29,4	Wiśniewska Gd.	2:44,9	Bulżanka Krak.	15,9	HKS Bydgoszcz	58,4			Zimnochowa Wrocł.	10,00	Peskówna Łódź	31,72
Urbanówna (R)	8,2	Formanowska Bydg.	13,5	Głażewska Łódź	29,5	Kłosówna Warsz.	2:45,0	Noconiówna Śl.	15,9	SKS Warszawa	58,8			Ditkowska Kraków	9,93	Robińska Poznań	31,14

OSZCZEP		SKOK W DAL		SKOK WZWYŻ		SKOK W DAL Z MIEJSCA	
Szendzielorzówna Ś	37,02	Nowakowa Łódź	5,36	Mitanowa Kraków	1,46	Moderówna Łódź	2,44
Sinoracka Toruń	36,14	Moderówna Łódź	5,08	Penners Gdańsk	1,42,5	Turkowska Szczecin	2,31
Stachowicz Krak.	34,56	Gburkówna Grudz.	5,00	Borowiec Krak.	1,42,5	Gburkówna Grudz.	2,29
Klimowska Kraków	32,28	Szczawińska Lubl.	4,94	Nowakowa Łódź	1,42	Gościniakówna Gr.	2,27
Peskówna Łódź	30,02	Gębolisówna Śląsk	4,88	Felchnerowska Tor.	1,40	Czernenczykowa Szcz	227
Konikówna Krak.	29,58	Kowalska Toruń	4,88	Paszkówna Wrocł.	1,40	Słomczewska Łódź	2,25
Cieślewicz Krak.	29,30	Legutko Kraków	4,86	Herdówna Śląsk	1,38	Górecka Śląsk	2,21,5
Paździorówna Śląsk	28,70	Weisówna Śląsk	4,83	Weisówna Śląsk	1,38	Gorzkowska Krak.	2,21
Ditkowska Krak.	28,54	Hejducka Śląsk	4,75	Pankówna Śląsk	1,37	Janiszewska Krak.	2,20
Bajerowa Śląsk	28,48	Burzykówna Śląsk	4,72	Felska Grudziądz	1,36	Emerling Śląsk	2,17

TABELA 10 NAJLEPSZYCH WYNIKÓW LEKKOATLETYCZNYCH KOBIECYCH w rb.

WIELKA SZANSA DRUŻYNY z LUDWINOWA

NASZE HOROSKOPY NA NIEDZIELNE MECZE O WEJŚCIE DO LIGI

Katowice. Bardzo ciekawie zapowiada się nadchodząca niedziela rozgrywek o wejście do ligi.

Bardzo ciekawie, mimo, że teoretycznie jest już prawie wszystko wiadomo i że już mamy komplet przyszłych ligowców. Nie każda jednak niedziela przynosi takie spotkania jak **AKS Chorzów — Kopalnia Rymer, Garbarnia — Warta Poznań i KKS Poznań — Polonia W-wa, czy też Pomorzanin — Radomiak.**

NAJWIĘKSZE zainteresowanie skupia się dookoła meczu dwóch czołowych drużyn grupy III. Spotkanie **Garbarnia — Warta** będzie walką o prymat w tej grupie.

Garbarnia, która kiepsko wystartowała wygrywa obecnie mecz po meczu zdołała wyprzedzić ŁKS poważnie zbliżyła się do Warty i może ją jeszcze wyprzedzić. Tak więc gdyby drużyna ludwinowska odniosła w niedzielę na własnym boisku zwycięstwo, to nasze przewidywania, że trzy drużyny krakowskie znajdą się w finale stałyby się bardzo prawdopodobne.

NIEMNIEJSZE znaczenie będzie miał mecz w grupie II między AKS-em, a Rymerem. W tej chwili zaistniała taka sytuacja że trzy czołowe drużyny mają równą ilość punktów (Cracovia, AKS i Rymer) i każda z nich ma równe szanse na zajęcie pierwszego miejsca.

Nie wiadomo w jakim stopniu wpłynęła na AKS niespodziewanie wysoka porażka z Cracovią. Odnosimy jednak wrażenie, że podrażniony „lew chorzowski" będzie się starał na własnym boisku odnieść sukces i zdystansować lokalnego rywala.

TRZECI z kolei mecz o poważnym znaczeniu odbędzie się w Radomiu między **Radomiakiem a Pomorzaninem.** Drużyna toruńska ma teoretycznie jeszcze szanse na zajęcie trzeciego miejsca w swojej grupie. Gdyby jednak Pomorzanin przegrał, to szanse jego zmalałyby całkowicie.

PROCZ tych trzech spotkań odbędzie się dwadzieścia dalszych pojedynków nie mających już tak poważnego znaczenia.

WŁAŚCIWIE należało by jeszcze zwrócić uwagę na jedną drużynę, która przez długi czas była outsiderem i nie liczyła się poważnie jako rywal i konkurent w walkach o wejście do ekstraklasy. — **Drużyną tą jest Polonia Swidnica.**

Mistrz Dolnego Śląska **dzięki szeregowi zwycięstw nad groźnymi przeciwnikami zdołał wydostać się, aż na czwarte miejsce w tabeli. — Polonia nie jest także teoretycznie bez szans na wejście do ekstraklasy.**

Zajęcie przez nią trzeciego miejsca w grupie I byłoby sensacją nie lada. Ale żeby do tej sensacji doszło, tu musiałaby Polonia Bytom utracić co najmniej 8 punktów w bież. rozgrywkach, przy równoczesnych i dalszych sukcesach świdniczan.

KOLEJARZE POZNANSCY po sukcesach w Budapeszcie znów pokażą się własnej publiczności. Przeciwnikiem będzie nie byle kto bo sam mistrz Polski Polonia z Warszawy. Trudno coś konkretnego powiedzieć o formie zespołu poznańskiego. Polonia gra niezachwycająco. Zachodzi poważne prawdopodobieństwo, że drużyna „czarnych koszul" może zgubić co najmniej jeden punkt w Poznaniu.

TRZECIĄ z kolei Polonia — z Bytomia — nie będzie miała najprawdopodobniej poważnego kłopotu w meczu ze Skrą częstochowską w Bytomiu.

W GRUPIE II Cracovia opromieniona sukcesem z ub. niedzieli wyjeżdża do Grochowa po dalsze punkty i bramki.

ZZK ŁODŹ mimo, że gra na własnym boisku nie jest pewnym faworytem w spotkaniu z Gedanią, która wygrawszy z RKU na własnym boisku 5:1 wykazała, że przeżywa renesans formy, którą tak prędko po kilku meczach rundy wiosennej zgubiła.

Niefortunne RKU, a z nim jego liczni kibice w zaciszu serc swoich liczą jeszcze na trzecie miejsce. Możliwości takie istotnie jeszcze istnieją jeśli RKU wygra wszystkie pozostałe spotkania, a w pierwszym rzędzie w niedzielę z Orłem w Gorlicach.

W GRUPIE III odbędą się cztery spotkania, z których trzy nie mają już żadnego poważnego znaczenia.

W KATOWICACH ŁKS powinien powtórzyć swój sukces z rundy wiosennej w spotkaniu z WMKS-em, który wystąpi bez swojego najlepszego napastnika Wróbla, ponieważ gracz ten złamał jak wiadomo w Przemyślu nogę.

KKS Olsztyn i PKS Szczecin walczyć będą w Olsztynie o lepszą lokatę u dołu tabeli. Kolejarze olsztyńscy wydają się być lepsi od pocztowców z Szczecina i chyba mecz wygrają.

Mecz **Tęcza — Czuwaj** nie przyczyni się także do zmiany układu tabeli grupy III. Lepsza Tęcza powinna harcerzom zabrać 2 punkty.

ROZGRYWKI mistrzów tegorocznych stoją pod znakiem rewanżów za ostatnią niedzielę. W tych rozgrywkach rozpoczynamy drugą rundę.

We wszystkich 5 grupach kandydaci na pierwsze miejsce zarysowali się dość wyraźnie, i chyba do końca rozgrywek potrafią utrzymać swoje pozycje.

W GRUPIE I rewelacja rozgrywek JKS **Jarosław** spotka się z **Partyzantem, którego pokonał już w Kielcach, a więc powinien z nim wygrać i w Jarosławiu. — Tarnovia** która uważana była za pewnego kandydata na mistrza, a sprawiła największy zawód zrewanżuje się najprawdopodobniej Legii Krosno na własnym boisku.

W GRUPIE II Ruch gra już w sobotę z **Viktorią Wałbrzych** w Hajdukach. Dla byłego mistrza Polski spotkanie to będzie raczej lekkim sparingiem. —

— Drugi mecz w tej grupie między **Piastem a Sarmacją** będzie miał poważne znaczenie dla Sarmacji, jeśli drużyna będzińska wygra, to będzie nadal poważnym rywalem Ruchu, ale zwycięstwo zagłębia w Gliwicach nie przyjdzie łatwo.

W GRUPIE III leader HCP wyjeżdża do Bydgoszczy. Poznaniacy wydają się być w dobrej formie i powinni spotkanie rozstrzygnąć na swoją korzyść.

— Spotkanie MKS — Lechia w Szczecinie nie będzie miało poważniejszego znaczenia.

W GRUPIE IV Widzew czekać będzie poważna przeprawa w Częstochowie z miejscowym CKS-em. Mecz **Sygnał — RKS Radom** będzie miał wówczas swój ciężar gatunkowy gdy Widzew potknie się w Częstochowie.

Wreszcie w **GRUPIE V** możnaby spotkania śmiało zakończyć na pierwszej rundzie. WKS na pewno w Warszawie nie zrewanżuje się Legii, a Sokół Ostruda i Mazur Ełk są zbyt słabe, aby można się spodziewać z ich strony jakiejś niespodzianki.

Wynik meczu w Ełku zadecyduje o 3-cim i 4-tym miejscu w gr. V-tej — Skłonni jesteśmy wierzyć że najgorszą drużyną z kandydatów do ekstraklasy z tegorocznych mistrzów kl. A jest Mazur.

ZA DWA LATA REPREZ. 8-ka POLSKI

SKŁADAĆ SIĘ BĘDZIE z zawodników 17-18 letnich

-- mówi kpt. sportowy PZB

Oliwa. W niedzielę zakończy się pierwszy turnus obozu bokserskiego dla juniorów z całej Polski.

Na obóz zjechało 63 pięściarzy z całej Polski. Nie przysłał swoich juniorów tylko Okręg Rzeszowski. (Czyżby ich nie miał).

Kurs prowadzi „papa" **Sztam,** któremu pomagają Klimek, Mizerski i Karnath.

Sztam jest bardzo zadowolony ze swoich pupilów! Przyjechali oni na obóz nie źli technicznie. Obóz podciągnął ich kondycyjnie i uzupełnili na nim swe wiadomości z dziedziny boksu.

Młodzi pięściarze poczynili wielkie postępy, okazali się zdolnymi i pojętnymi uczniami.

Kapitan sportowy PZB Kazimierz Derda, obecny na obozie wyraża się z entuzjazmem o tych przyszłych podporach boksu polskiego twierdząc, że za dwa lata zestawi z nich młodą reprezentację narodową, której wiek każdego pięściarza nie przekroczy dwudziestu pięć lat. Akcja szkolenia prowadzona będzie konsekwentnie dalej i żaden z młodych talentów z pewnością nie zmarnuje się.

Optymizm kpt. sportowego jest całkowicie uzasadniony, potwierdziły to walki finałowe o mistrzostwo Polski młodzików.

Wszyscy biorący w nich udział pięściarze starali się walczyć starannie, czysto i z myślą. Każda próba wprowadzenia na ring bijatyki była przez widownię odprawiana gwizdami i śmiechem. Najbardziej przeciwko takiemu systemowi walki protestowali sami adepci pięściarstwa, którzy nie biorąc udziału w danej walce przyglądali się zmaganiom swych kolegów.

Spotkania finałowe stały na dość dobrym poziomie, a wyniki poszczególnych walk przedstawiały się następująco:

W wadze papierowej maleńki **Ranisz** (Gdańsk) walczył bardzo agresywnie i często atakował. Jego przeciwnik **Tobolczyk** (Warszawa) był jednak lepszy technicznie i silniejszy fizycznie i dzięki temu walkę rozstrzygnął na swoją korzyść.

W wadze muszej bardzo dobrze wyszkolony technicznie **Zieliński** (Gdańsk) zmierzył się z **Dziubką** (Poznań). Zieliński w drugiej oraz trzeciej rundzie miał znaczną przewagę nad swoim przeciwnikiem i wygrał walkę wysoko na punkty

W wadze koguciej Panke (Poznań), który ma już poza sobą szereg sukcesów wygrał bezapelacyjnie z Jazłowieckim (Częstochowa).

W wadze piórkowej Grymin (Łódź) przegrał nieznacznie z **Dwernickim** (Kraków). Była to najsłabsza walka dnia.

Mistrzostwami tymi zakończył się pierwszy turnus obozu.

Drugi turnus rozpocznie się 3 sierpnia i zgromadzeni na nim zostaną pięściarze od wagi lekkiej do ciężkiej.

OLIMPIADA METALOWCÓW

KATOWICE (z. o.) W dniach 15 — 17 sierpnia odbędą się w Świdnicy I-e Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe ZZ Metalowców.

Po ekipie USA – ZSRR

mimo 180.000 zł. deficytu

ŚWIETNY WYNIK Boba Fitcha w dysku jest niczym w porównaniu ze świetnym rekordem Śl. OZLA wynoszącym 6000 publiczności.

Ale i ten rekord blednie wobec rekordu 185,000 zł... deficytu.

Trudno. Ameryka jest krajem dolara. Za mistrzów świata trzeba płacić.

NAIWNY sądziłby, że Śl. OZLA jest groggy pod wpływem tego ciosu, że jest nawet knock-down. Otóż nie.

Śl. OZLA z podziwu godną energią rozpoczyna starania o sprowadzenie drugiej potęgi sportowej na świecie — ekipy Związku Radzieckiego.

WOBEC startu lekkoatletów ZSRR w Pradze możemy spodziewać się, że starania Śl. OZLA ukończone zostaną powodzeniem i w sierpniu na boisku Pogoni ujrzymy fenomenalną dyskobolkę **Dumbadze, Czuchinę, Sewriukową,** i inne.

Sensację wzbudza przede wszystkim młoda Gruzinka **Dumbadze,** która jest dziś odpowiednikiem Boba Fitcha w dysku.

MAMY nadzieję, że nasi zawodnicy potrafią znów nauczyć się precyzji i wykończenia technicznego a poza tym jeszcze czegoś.

Otóż ekipa radziecka w odróżnieniu od amerykańskiej będzie mieszkała, jadła i bawiła się wspólnie.

Gruzin, Cygan, Tatar. Ukrainiec, Rosjanin i Białorusin podają sobie pałeczkę nie tylko na bieżni.

I poza bieżnią niosą oni razem sztafetę szlachetnej rywalizacji i braterstwa. Sztafety tej nigdy nie gubią, nie wypada im z rąk.

W ekipie radzieckiej nie ma kolorowej bariery, nie ma żelaznej kurtyny przesądów towarzyskich.

Bowlen i Whitfield mieszkali osobno i po zawodach byli osamotnieni. Widziałem ich obu po niedzielnych zawodach w Bagateli. Białych z nimi nie było. Tylko nasi biali Ślązacy

ŻYCZYMY ŚLOZLA, aby jego starania zostały uwieńczone sukcesem.

MORAWY-POLSKA ZACH.

na torze żużlowym

W niedzielę czescy motocykliści startują w Katowicach

KATOWICE. Losy zapowiedzianego na dzień 3 sierpnia motocyklowego meczu na torze żużlowym na Muchowcu MORAWY — POLSKA ZACHODNIA do ostatniej chwili stały pod znakiem zapytania! Dopiero wczoraj via Warszawa przyszła upragniona wiadomość. „Czesi przyjeżdżają".

Łączymy się natychmiast z Pragą:

— „Do Katowic wyjedzie siedmiu zawodników z Morawskiej Ostrawy" — mówi wiceprezes FICM i Autoklubu RCS — inż. Jiri Rechziegel. Wystąpią oni pod nazwą „Morawy". Nasza pierwsza reprezentacja w składzie Kadlec, Jański, Caba i kpt. druż. Sebera (wszyscy z Pragi i Pilzna) startowała dopiero przedwczoraj. w Marienbadzie w trójmeczu Anglia — Czechosłowacja — Austria i w bardzo silnej konkurencji wywalczyła drugie miejsce przed Austrią.

Żałujemy, że nie możemy wysłać do Katowic Stanisława, niestety ma on złamaną rękę i przez kilka tygodni będzie musiał pauzować.

W każdym razie liczymy, że nasi zawodnicy nie zrobią zawodu publiczności polskiej. Do Katowic przybędą prawdopobnie już w piątek wieczór, wraz z siedmioma maszynami.

Bardzo żałuję że nie będę mógł sam przybyć do Katowic, na co nie pozwala mi niestety nawał pracy w związku z organizacją „Six Days".

Za pośrednictwem „Sportu" przesyłam serdeczne pozdrowienia dla sportowców polskich."

Kpt. sport. PZM Okr. Śl. Dąbr. Stanisław Napierała, który pełnić będzie funkcję komandora wyścigu udziela nam dalszych informacji.

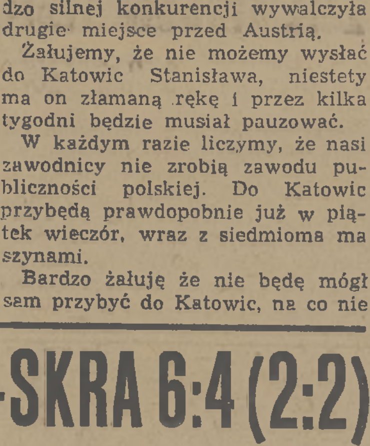
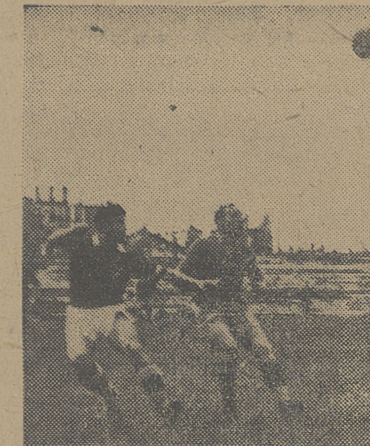
— „W niedzielę ujrzymy na stadionie w Muchowcu zawodników Czechosłowacji, która stanowi dziś pierwszą klasę na kontynencie europejskim.

Zawodnicy czescy mają dużą rutynę w spotkaniach międzynarodowych: w ciągu ostatnich dwóch miesięcy reprezentacja Czechosłowacji dwukrotnie walczyła z Austrią i Anglią, ulegając tylko tej ostatniej która reprezentuje ekstraklasę światową.

Zawodnicy nasi będą mieli b. trudne zadanie. Jedynie Wikaryjczyk i Sanecznik mają specjalne maszyny żużlowe ale już mocno przestarzałe. Oczekujemy jednak od nich walki zaciętej i ambitnej. Korzyść z tego spotkania będzie olbrzymia: nasi kierowcy po raz pierwszy po wojnie zobaczą jak powinno się jeździć na żużlu, zapoznają się z najnowszą techniką jazdy. Jest to bardzo ważne, zwłaszcza że w najbliższych tygodniach przesiądą się na najnowocześniejsze maszyny żużlowe „Martin JAP".

Zespół Polski Zachodni w skład którego poza Wikaryjczykiem z Gdyni — rekordzistą toru na Muchowcu, wejdą zawodnicy śląscy: Pierchała, Sanecznik, Polak i Jankowski, o ile będzie mógł startować, jest najsilniejszy, jaki obecnie możemy wystawić i bardzo wyrównany.

Reprezentantom Polski Zachodniej życzymy, by podtrzymali chlubne tradycje przedwojennych naszych „gwiazd" motorowych, jak Buda. Choiński, Docha, Langer, Rychter i Słota! (Włp)

Fragment niedzielny meczu Polonia (W-wa) — SKRA (Częstochowa) o wejście do ligi. Wygrała Polonia 6:1.

INWAZJA PIŁKARZY CZESKICH NA BOISKA POLSKI

POLONIA (Piekary) — AC ARSENAL (Brno) 6:3 (2:2)

Bytom (z. o.) We wtorek 29 bm. na stadionie miejskim w Bytomiu odbył się mecz międzynarodowy pomędzy teamem **Polonia (Piekary) i Ruch (Radzionków) a czeską drużyną AC Arsenal (Brno), zakończony sukcesem drużyny polskiej, która odniosła zwycięstwo w stosunku 6:3 (2:2).**

Bramki **dla zwycięzców zdobyli:** Zięba 2, Przech 2, Lizarek i Sołtysik po jednej.

Sędziował p. Rataj. Widzów ze względu na dzień powszedni tylko około 2 tys. osób.

SK NUSLE (Praga) — REPR. GZKS Rybnik 3:3 (0:1)

Rybnik (z. o.) Powracająca z długiego tournee po Polsce, znana drużyna czeska SK Nusle (Praga), rozegrała swój ostatni mecz przed odjazdem do Czechosłowacji z Repr. Górniczych Związkowych Klubów Sportowych Rybnika, remisując 3:3 (0:1). Reprezentacja GZKS-ów oparta była na szkielecie drużyny Rymera.

WIZYTA PIŁKARZY SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ W CZECHOSŁOWACJI

KATOWICE. Dzięki staraniom Ref. WF przy Woj Zw. Samop. Chłopskiej w Katowicach nawiązany został kontakt sportowy pomiędzy klubami wiejskimi Polski i Czechosłowacji.

Po wizycie drużyny czeskiej SK Raj Frysztad w Polsce, piłkarze Ludowego Zespołu Sportowego „Orzeł" Nakło Śląskie odwiedzili swych czeskich kolegów. — Orzeł odniósł w Frysztacie drugie zwycięstwo, bijąc SK Raj 4:1 (3:1).

W drodze powrotnej piłkarze Orła rozegrali spotkanie z Polskim KS **Lechia Górna Sucha,** osiągając wynik remisowy 1:1 (1:1).

Bydgoszcz. Miłkowski bramkarz piłkarskiego mistrza Pomorza „Polonii" bydgoskiej, który niejednokrotnie bronił barw Pomorza, został ostatnio wyrokiem Komisji Specjalnej skazany na 1 i pół roku więzienia za nadużycia popełnione kuponami chlebowymi.

CAFC Zidenice-SKRA 6:4 (2:2)

CZĘSTOCHOWA (tel. wł.) W Częstochowie rozegrany został we wtorek mecz piłkarski pomiędzy czeską drużyną CAFC Zidenice Brno a miejscową Skrą Publiczność częstochowska, która od dłuższego już czasu nie miała możności oglądać piłkarzy zagranicznych, mimo powszedniego dnia stawiła się w ilości 6 tys. osób. by być świadkiem na wysokim poziomie stojącej gry.

Goście ogólnie podobali się w Częstochowie, gdyż zaprezentowali piłkę nożną w dobrym wydaniu. Najlepszymi graczami Czechów byli: prawoskrzydłowy śr. i prawy pomocnik.

Bramki dla Zidenic strzelili: Prochaska II — 3, Prohaska I, Halwa, Nowykal po 1. **Dla Skry** — Bulski, Ślęzak, Orłowski i Purgal po 1.

Sędzia p. Śliwiński słaby.

STORCH RZUCA MŁOTEM 58,64

Frankfurt. W zawodach lekkoatletycznych w Frankfurcie Niemiec Storch osiągnął w rzucie młotem **58,64 m.** najlepszy wynik po wojnie na świecie w tej konkurencji.

Jeszcze przed wojną rzut młotem był domeną Niemców, którzy posiadali rekord świata w tej konkurencji ustanowiony przez Blaska wynikiem 59 m.

Jak widzimy zawodnicy niemieccy mimo rzekomego niedostatku mają siłę na wykonywanie rekordowych rzutów w tej konkurencji, w której właśnie trzeba mieć najlepszą kondycję fizyczną i odpowiednią wagę.

DOW Kraków — WKS Przemyśl 3:2 (0:1)

Kraków (tel. wł.) Mecz towarzyski, rozegrany w ub. poniedziałek na boisku Cracovii. Po ładnej i wyrównanej grze zwycięstwo odnieśli krakowianie, zdobywając bramki przez Ciepłego 2 i Liszkę 1. Obydwie bramki dla gości uzyskał Brzeziński.

AMERYKANIE -- NAJLEPSI SPRINTERZY

Katowice. Lista najlepszych sprinterów świata w biegu na 100 metrów przedstawia się następująco:

Czas 10,3 sek równający się rekordowi świata ustanowionemu przez Ovensa osiągnęli: Lawrer (USA), Mac Donald Bailey (Anglia)

10,4 sek: Mac Kenley (USA), Houden (USA).

10,5 sek. Edwards (USA), Bennet (USA), Patton (USA) Lachlan (USA), Mathis (USA), Wright (USA), Moina (Rumunia), Bally (Francja),

10.6 sek. Brackman (Belgia), David (Czechosłowacja), Lupsa (Rumunia) Monti (Włochy), Marquez (Argentyna), Perruconi (Włochy).

Lawrera i Houdena najszybszych obecnie ludzi świata oglądaliśmy w ub. niedzielę na boisku Pogoni.

Supremacja Ameryki w biegu na setkę jest jak widzimy bezapelacyjna.

TABELA 10 NAJLEPSZYCH WYNIKÓW LEKKOATLETYCZNYCH MĘSKICH w rb.

100 M.

Jaraczewski (Ł)	10,8
Dunecki (Bdg)	10,9
Buhl (B)	10,9
Białkowski (B)	10,9
Małecki (W)	11,0
Lipski (S)	11,0
Rutkowski Pozn.	11,0
Grzanka (B)	11,0
Kiszka (Ś)	11,0
Szymoszek (Ś)	11,1

200 M

Rutkowski (P)	22,4
Buhl (B)	22,5
Szymoszek (Ś)	22,8
Jaraczewski (Ł)	22,9
Dunecki Bdg)	23,0
Grzanka (B)	23,0
Białkowski (B)	23,0
Piaskowy (K)	23,0
Mach (G)	23,4
Kiszka (Ś)	23,4

400 M

Buhl (B)	51,2
Piaskowy (K)	51,4
Puzio (K)	51,6
Grzanka (B)	52,6
Mach (G)	52,8
Rzeźniczek (Ś)	52,8
Krawczyk (S)	52,8
Statkiewicz (W)	53,6
Fabian (S)	53,8
Wdowczyk (Ł)	53,9

800 M

Wideł (K)	2:00,5
Nowak (B)	2:01,3
Staniszewski (W)	2:01,6
Widerski (K)	2:02,2
Kuźmirek (L)	2:02,6
Rzeźniczek (Ś)	2:03,4
Zaprzał (Ś)	2:05,6
Dotzauer (W)	2:05,8
Zadrożny (S)	2:06,0
Kurpessa (Ł)	2:06,0

1500 M

Widerski (K)	4:08,8
Staniszewski (W)	4:11,1
Kubera (G)	4:14,2
Kwapień (K)	4:14,8
Wideł (K)	4:15,5
Kłoda (Ś)	4:16,1
Czajkowski (W)	4:17,4
Zaprzał (Ś)	4:18,3
Dzwonkowski (Wł)	4:18,9
Nowak (B)	4:18,9

5000 M.

Kielas (G)	15:34,4
Dzwonkowski (Wł)	15:34,5
Boniecki (G)	15:44,5
Wierkiewicz (P)	15:55,5
Kwapień (K)	15:59,7
Jurzak (Ś)	16:03,0
Czajkowski (W)	16:05,6
Wasilewski (W)	16:11,4
Urban (K)	16:15,5
Zadrożny (S)	16:16,4

10000 M

Kielas (G)	33:26,0
Płotkowia (P)	33:51,6
Więcek A. (K)	34:02,6
Mielczarek (W)	34:38,2
Więcek E. (K)	35:06,1
Głuszcz (W)	35:36,0
Gajda (W)	36:38,0
Garncarz (K)	36:42,2
Szermeta (W)	37:01,2
Witkowski (W)	37:04,8

110 PŁOTKI

Adamczyk (P)	17,0
Pawłowski (Ł)	17,0
Małecki (W)	17,0
Dunecki (W)	17,0
Skawina (K)	17,2
Maciaszczyk (Ł)	17,4
Kuźmicki (Ł)	17,5
Vorreiter (S)	17,5
Sękowski (K)	17,8
Cetnarski (K)	18,0

400 M PŁOTKI

Puzio (K)	57,4
Małecki (W)	1:01,3
Drozdowski (Ś)	1:01,4
Maciaszczyk (Ł)	1:02,6
Błaszczyński (W)	1:03,6
Sitarek (P)	1:04,2
Vorreiter (S)	1:04,5
Palacz (Ś)	1:05,5
Niemczyk (Ś)	1:05,7
Sękowski (K)	1:06,0

4x100 M

HKS Bydg.	44,5
AZS Łódź	45,6
Odra Opole	45,8
Cracovia Krak.	45,9
AZS Poznań	46,2
Zgoda Święt.	46,2
Syrena Warsz.	46,2
Pomorzanin Tor.	46,6
Pogoń Katowice	46,8
Pancerni Modlin	47,0

4x400 M

Cracovia (K)	3:36,0
HKS (B)	3:39,4
Wisła (K)	3:40,0
Zgoda (Św)	3:42,0
Pogoń (K)	3:42,5
Syrena (W)	3:43,0
Pomorzanin	3:46,0
AZS (Wr)	3:46,0
Pałaszyg (Wr)	3:49,0
AZS (P)	3:49,8

KULA

Łomowski (G)	14,81
Praski (S)	14,50
Prywer (Ł)	14,43
Gierutto (W)	14,28
Adamczyk (P)	14,25
Nowiński (Szcz)	13,19
Grzelski (Ł)	13,14
Kocot (S)	13,02
Zieleniewski (G)	12,97
Makulec (K)	12,93

DYSK

Łomowski (G)	44,50
Gierutto (W)	44,20
Praski (S)	44,16
Grzelski (Ł)	40,25
Makulec (K)	40,17
Owczarek (Ł)	40,15
Lisiak (Ł)	40,04
Kuźmicki (Ł)	39,82
Prywer (Ł)	39,70
Słowik (K)	39,53

OSZCZEP

Gierutto (W)	55,24
Szendzielorz (S)	54,62
Gburczyk (W)	54,05
Chmiel J. (S)	53,50
Zaprzał (S)	53,15
Ryłczak (Ł)	52,70
Garncarczyk (Ł)	52,27
Mikrut Fr. (B)	52,27
Mrozewski (Ł)	52,02
Hofman K. (P)	52,02

MŁOT

Kocot Śląsk	49,16
Kozubek Śląsk	47,00
Masłowski Toruń	44,90
Deja Śląsk	44,66
Wierzbicki (Bdg)	43,95
Sobecki Toruń	42,27
Siekiel Śląsk	40,35
Krawczyk Poznań	39,95
Kiełpikowski (Bdg)	36,08
Segiet Śląsk	36,63

SKOK W DAL

Adamczyk (P)	6,93
Kiszka (S)	6,83
Kuźmicki (Ł)	6,79
Jagusz (S)	6,66
Skwarek (Ł)	6,62
Pawłowski (Ł)	6,60
Serafini (K)	6,54
Szymoszek (S)	6,49
Stawczyk (P)	6,48
Lipski (S)	6,47

SKOK WZWYŻ

Dręgiewicz (K)	1,77
Adamczyk (P)	1,76,5
Brzozowski (Ł)	1,75
Zwoliński (W)	1,75
Kuźmicki (Ł)	1,75
Antczak (W)	1,75
Gierutto (W)	1,75
Skawina (K)	1,75
Rogowski (W)	1,75
Szmytka (Ł)	1,71

TYCZKA

Morończyk (K)	3,82,5
Małecki (W)	3,60
Borodziuk (P)	3,50
Frost (G)	3,40
Majcherczyk (S)	3,40
Groman (B)	3,40
Mucha (S)	3,40
Szendzielorz (S)	3,40
Cerpisz (W)	3,30
Kurdelski (Bdg)	3,23

TRÓJSKOK

Kuźmicki (Ł)	13,34
Skawina (K)	13,08
Chmiel W. (S)	12,87
Pawłowski (Ł)	12,76
Antczak (W)	12,62
Starybrat (W)	12,52
Zwoliński (W)	12,44
Nowak (W)	12,41
Gruszka (B)	12,36
Szmidt (S)	12,26

NIECH ROBIĄ A-BOMBY

ALE NIECH NIE GRAJĄ W FOOTBALL

Football made in USA

Niesamowite perypetie HAPOELU

ZABAWA W PIŁKĘ NOŻNĄ NA BOISKACH AMERYKAŃSKICH

— „Bardzo lubię Amerykę i Amerykanów" — mówi z uśmiechem jeden z graczy palestyńskiego „Hapoelu", gdy dziennikarze pytają go o wrażenia z tournee drużyny po Stanach Zjednoczonych. — „Lubię ich traktory, ich filmy, ich klimat, ale nie byłbym szczery, gdybym powiedział, że lubię ich football. — To, co widzieliśmy w USA to nie jest piłka nożna, to jest coś na pograniczu kabaretu i palanta"!

WYPRAWA PO ZŁOTE RUNO

OPINIĘ tę dzielę i koledzy indagowanego zawodnika Hapoelu. Cała drużyna, która niedawno powróciła z U. S. A. pozostaje pod wrażeniem niecodziennych praktyk footbalistów amerykańskich. W kołach sportowych Tel Avivu i Jerozolimy z ożywieniem i humorem komentuje się niezwykłe posunięcia i decyzje piłkarzy i sędziów „kraju nieograniczonych możliwości".

Tournee Hapoelu pomyślane było jako wielka krucjata sportowa. Może również i inne momenty polityczno-finansowe grały rolę w wyjeździe drużyny palestyńskiej do Ameryki. Ale przede wszystkim wyprawa była pomyślna, jako próba zdobycia publiczności amerykańskiej dla piłki nożnej. Od kilku miesięcy toczy się w Ameryce kampania za footballem, a przeciw baseballowi. Tournee zagranicznych drużyn miało pokazać kibicom amerykańskim, że football jest bez porównania efektowniejszy i bardziej interesujący od baseballu, który jest bądź co bądź tylko odmianą palanta.

GRACZE Hapoelu wylądowali więc w Nowym Jorku świadomi odpowiedzialności sportowej, jaka na nich ciąży. Traktowali swoją misję bardzo poważnie, ale już w Chicago, gdzie ich zresztą bardzo gościnnie przywitano, czekały palestyńskich footbalistów pierwsze niespodzianki.

MECZ W MINIATURZE

Gdy drużyna wyszła, by oglądnąć sobie boisko — miejsce pierwszego meczu, całą jedenastkę ogarnęło bezbrzeżne zdumienie. — „Ależ to przecież nie jest boisko!" — zainterpelowano grubego businessmana, który organizował mecz od strony finansowej. „Przecież jest ono chyba o jedną trzecią za małe! Gdzież tu pomieści się 22 graczy?"

Boisko zmierzono i okazało się, że jest za krótkie i za wąskie. Businessman zmartwił się, ale z niefrasobliwością typowo amerykańską, wkrótce odzyskał dobry humor i zapewnił gości, że każe natychmiast przeprowadzić odpowiednie terenowe poprawki.

Uspokojeni gracze palestyńscy udali się na zwiedzenie miasta. Następnego dnia zjawili się na stadionie, wypełnionym po brzegi widzami. Ku swemu przerażeniu kapitan drużyny stwierdził jednak, że zamiast poszerzyć i przedłużyć boisko, jeszcze bardziej je skrócono i zwężono. Nie można było już cofnąć się, gdyż równałoby to się ruinie finansowej. Zagrano więc mecz na „dziecinnym boisku, przy czym Amerykanie stosowali cudowną metodę: wystawili aż pięciu obrońców, a ponieważ bramka była również odpowiednio w „miniaturze" więc strzelenie goala było niemożliwością. W rezultacie Hapoel przerżnął swój pierwszy mecz na ziemi amerykańskiej.

PRZECIW LUDZIOM CIENIOM I FOTOGRAFOM

INNEGO rodzaju niespodzianki oczekiwały Hapoel w St. Louis. Tu znowu powiedziano gościom, że mecz dla zwiększenia atrakcyjności odbędzie się w nocy przy świetle elektrycznym.

Drużyna palestyńska nigdy jeszcze nie grała w oświetleniu jupiterów, w których świetle gracze St. Louis wyglądali wcale niesamowicie. Cienie, padające na trawę boiska sprawiały wrażenie, że Amerykanów jest co najmniej dwudziestudwóch. Na dodatek podczas spotkania 12 fotografów kręciło się po boisku, włażąc na graczy i robiąc ich zdjęcia we wszelkich możliwych pozycjach.

Ten mecz zdołał Hapoel zremisować. Prowadził nawet 1:0, ale w najkrytyczniejszym momencie — trzech Amerykanów rzuciło się na bramkarza palestyńskiego, wybiło mu piłkę z rąk o mało nie urywające mu przytym głowy i wyrównało Był to zresztą jedyny zgrzyt w czasie pobytu w St. Louis.

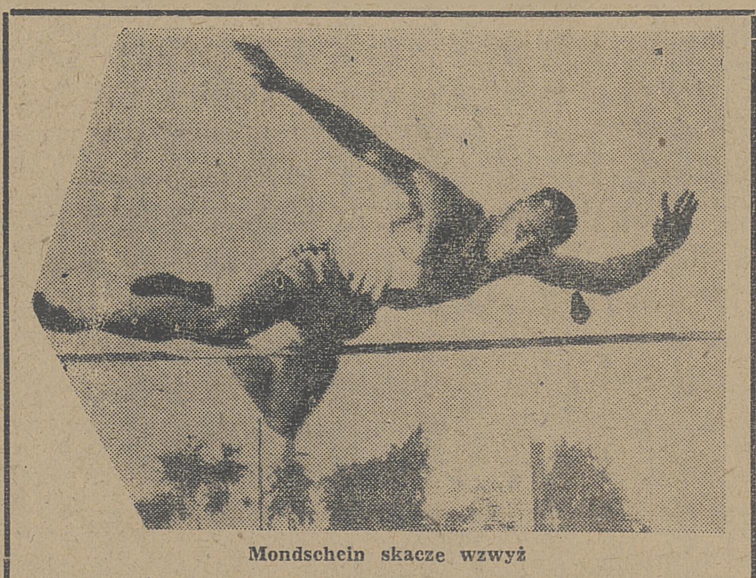
SKANDAL W LOS ANGELES

PUNKTEM kulminacyjnym tournee był mecz w Los Angeles, który zakończył się grubym skandalem. Drużyna Hapoelu na znak protestu zeszła, jak jeden mąż z boiska.

Właśnie w Los Angeles postanowili Hapoelczycy wreszcie wygrać jakiś mecz. Zagrali więc naprawdę dobrze przeciw reprezentacji Zachodnich Stanów. Po zaciętej grze pod koniec drugiej połowy Hapoel uzyskał wreszcie prowadzenie. Goal został uznany przez sędziego, który ustawił piłkę na środku boiska. Wówczas kapitan teamu amerykańskiego podszedł do sędziego i oświadczył, że goala nie było i że sedzia się pomylił. Przemowę swoją ilustrował przy tym niedwuznacznymi gestami. Sędzia zaczął tłumaczyć się, pro forma podszedł do sędziów liniowych i po chwili oświadczył osłupiałym graczom Hapoelu, że rzeczywiście pomylił się i goala nie było.

„Jesteśmy łagodni — mówi mr. Shevel, prawy łącznik Hapoelu, — ale to już było za dużo. — Gram 15 lat w piłkę nożną, ale czegoś podobnego nie widziałem jeszcze! Cóż mieliśmy robić: zeszliśmy z boiska.

I na zakończenie: „Niech Amerykanie tańczą jig-jigga, niech jeżdżą w Miami na krokodylach, niech robią bomby atomowe, niech tylko nie grają w piłkę nożną i niech nie wodzą na pokuszenie prawdziwych footbalistów!"



Mondschein skacze wzwyż

„WOJNA" Przemyśl-Jarosław TRWA...

Rewelacyjne odkrycia Przemyślan ...gdy mistrzem Okręgu został JKS

Przemyśl. W Przemyślu 27. 7. br. odbyło się pod przewodnictwem znanego działacza sportowego mgr Burnatowicza Romana Nadzwyczajne Walne Zebranie Podokręgu Piłkarskiego w Przemyślu.

Wybrano nowy zarząd i WG i D który składa się przeważnie z działaczy HKS Czuwaj Przemyśl i mniejszych klubów przemyskich (bez przedstawicieli JKS Jarosław).

Zgłoszono szereg wniosków, które wywołały ożywioną dyskusję a z których na uwagę zasługują:

1). Wniosek Błyskawicy o powiększenie kl. A wobec powiększenia ogólnej liczby klubów w tut. Podokręgu który oddano w formie dezyderatu do załatwienia nowemu Zarządowi.

2). Delegat Błyskawicy wniósł zarzut o nielojalnej współpracy w ustępującym Zarządzie przeciw mgr. Pawlikowi i Besterowi (JKS Jarosław) proponując wyraźnie wyż. wym. votum nieufności.

3) Szereg delegatów b. ostro zaatakowało mgr Pawlika z Jarosławia za różnego rodzaju przewinienia.

4) Na wniosek delegata pewnego klubu przemyskiego powierzono Komisji Weryfikacyjnej przeprowadzenie dochodzeń przeciw zawodnikom JKS-u a to: Turczynowskiemu, Kanikule i por. Wąsaczowi, tkórzy mieli za okupacji grać w barwach drużyny „Sport" Gemeinschaft in Jaroslau".

Oświadczenie delegata klubu przemyskiego wywołało wśród zebranych ogromne wrażenie.

5) Członek komisji rewizyjnej p. Schindler (Cukrownia Przeworsk) poruszył sprawę organizacji decydujących zawodów o mistrzostwo przemyskiej klasy A na neutralnym boisku w Rzeszowie. W związku z tym, skarbnik Podokręgu przedstawił pobieżnie zestawienie kasowe z którego wynika, iż koszta organiz. zawodów kl. A; Polonia — JKS odbyte w dniu 3. 7. br. na neutralnym boisku w Rzeszowie, wyniosły ogromne sumy. W związku z tym walne zebranie powierzyło Komisji Rewizyjnej przeprowadzenie natychmiast dochodzeń.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Przełożenie terminu meczu o wejście do ligi Polonia (Świdnica) — Szombierki

Warszawa (tel. wł.) Wydział Gier i Dyscypliny PZPN, przełożył termin meczu o wejście do ligi pomiędzy Polonią (Świdnica) a Szombierkami z dnia **3 sierpnia na dzień 10 sierpnia br.**

Red. Komitet. Wydaje: Literatura Polska. Adres: Katowice, Sobieskiego 11, p. 24, 25, tel. 33403 i 04.
R — 21297

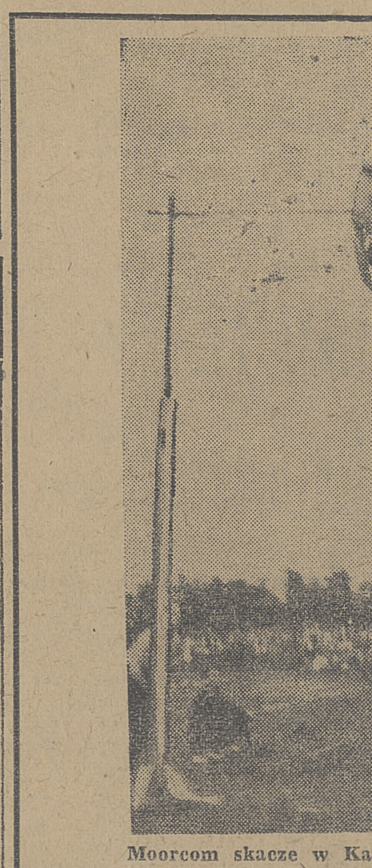
ŚLĄZACY NAŚLADUJĄ AMERYKANÓW

WSZYSCY CHCĄ RZUCAĆ jak BOB FITCH i skakać jak MOORCOM

PO WIELKICH ZAWODACH w KATOWICACH

KATOWICE. W poniedziałek to znaczy na drugi dzień po występie lekkoatletów amerykańskich w Katowicach na boisku Pogoni w godzinach popołudniowych panował ożywiony ruch.

Jeszcze nigdy tylu zwolenników lekkoatletyki nie zjawiło się na treningu. Oprócz starych członków sekcji zjawiło się wielu młodych adeptów, którzy koniecznie chcieli trenować.



Moorcom skacze w Katowicach 4 mtr. o tyczce.

Start zawodników USA zrobił swoje. Obecnie wielu młodych ludzi na Śląsku chce rzucać dyskiem jak **Bob Fitch** skaka o tyczce jak **Moorcem**, czy biegać jak **Houden i Lawrer.**

PIENIĄDZE wydane przez ŚLOZSA na sprowadzenie fenomenalnych Amerykanów nie poszły na marne. Może procent z nich będziemy zbierać za dwa, trzy lata, ale na pewno zbierzemy.

Nie trzeba żałować setek tysięcy wydanych na lekkoatletykę. Przecież jest to najpiękniejsza, a tak u nas niestety zaniedbana gałąź sportu. Lekkoatletykę powinien uprawiać każdy piłkarz jeśli chce być dobrym piłkarzem, każdy zapaśnik, czy pięściarz. O tym niestety zbyt często się zapomina.

ŚLOZLA z dr. Bałowskim i Wukomanowiczem na czele zrobili wielki wysiłek organizując tę wielką imprezę. Serdecznie im dziękujemy za to w imieniu kilku tysięcy zwolenników tej pięknej gałęzi sportu w Polsce i w imieniu naszym.

NIESTETY nie wszyscy zrozumieli czymby ta impreza mogła być gdyby obok zawodników USA, Łodzi, Śląska i kilku z Krakowa wziął w niej udział cały szereg naszych najlepszych.

Co dziwniejsze nie zrozumieli tego ludzie, którzy pierwsi powinni to zrozumieć.

Nie zrozumiał PZLA, nie zrozumiało kierownictwo ekipy, która wyjeżdża na Fetiwal Młodzieżowy do Pragi nie zrozumiał trener PZLA p. Grzesik.

Imprezę zbojkotowano, nie pozwolono startować w Katowicach lekkoatletom, którzy by odnieśli największą korzyść ze zmierzenia się z tak świetnymi biegaczami, skoczkami i miotaczami.

Wyrządzono wielką krzywdę Buhlowi, Nowakowi, Grzance, Adamczykowi i wielu innym.

CZEGO OBAWIAŁ się p. Grzesik, PZLA i kierownictwo ekipy? Chyba nie tego, że nasi lekkoatleci zepsują sobie styl obserwując Amerykanów ew. że przegrają z nimi sromotnie.

Przegrywaliśmy już sromotniej na szerszej arenie i to w dodatku z Białym Orłem na piersiach.

Porażka z Amerykanami nie hańbiłaby. Przegrywali z nimi Czesi, Włosi, Węgrzy, Holendrzy, Belgowie i Rumuni mogliśmy więc i my przegrać.

Wiadomo było z góry, że Buhl, Puzio, Adamczyk, Łomowski, czy Gierutto nie wygrają z Houdenem, Lawrerem, Mondscheinem, Withfieldem Moorcomem czy Bovienem. Mało jest na świecie zawodników, którzy z nimi potrafią wygrać.

Ale na pewno w takiej ostrej konkurencji w walce z takimi zawodnikami każdy z naszych lekkoatletów ustanowiłby nowe rekordy życiowe. Nasza tabela na czołowych miejscach doznałaby wielu zmian, Nasze wyniki zbliżyłyby się poważnie do wyników co najmniej średniej klasy europiejskiej.

WIDZIELIŚMY wspaniałych lekkoatletów USA, ale nie widzieliśmy naszych. Nieliczna garstka zawodników naszej pierwszej klasy jaka zjawiła się na boisku Pogoni dokazała właśnie tego, — każdy niemal z nich ustanowił rekord życiowy.

Błysnął wielkim talentem Kiszka, zbliżając się do granicy 7 metrów w skoku w dal i wygrywając z mistrzem Polski Jaraczewskim na 100 metrów. Pięknie pobiegł Wideł na 800 metrów, tak samo zresztą jak Widerski na 1500. Rekord życiowy ustanowił Puzio w biegu na 400 metrów przez płotki,

Nawet nasza najlepsza obecnie i najwszechstronniejsza lekkoatletka Nowakowa z Łodzi obserwując wspaniałe wyczyny swoich kolegów zdobyła się na piękny wyczyn skacząc w dal 5,36 m co jest osiągnięciem na skalę europejską.

NOWE REKORDY ustanowiliby także na pewno Buhl. Nowak i Adamczyk. W Katowicach była w niedzielę najlepsza do tego okazja.

Na pewno Adamczyk potrafiłby się dużo nauczyć w skoku w dal od Mondscheina a przy okazji „kropnąc" i przekroczyć grubo sakramentalną granicę 7 m. Nauczyłby się także czegoś Adamczyk od Simmonsa w biegu przez płotki nauczyłby się też coś niecoś w skoku wzwyż. Dużo skorzystaliby wszyscy zawodnicy nasi, którzy wyjeżdżają na Olimpiadę Młodzieżową do Pragi.

NIESTETY pieniądze wydane na sprowadzenie Amerykanów nie zostały całkowicie wykorzystane, nie wykorzystane dlatego że mamy w Polsce zbyt mało ludzi, którzy rozumieją prawdziwą istotę sportu.

ECHA MECZU WARTA - ŁKS

Łódź t(el. wł.) **W związku z dyskwalifikacją zawodnika ŁKS Czyżewskiego po meczu Warta — ŁKS w Poznaniu, ŁKS założył protest.**

Protest swój motywuje ŁKS tym, że na zebraniu WG i D. PZPN-u, na którym zapadła decyzja, dotycząca Czyżewskiego, nie został rozpatrzony uprzednio złożony protest ŁKS-u w sprawie powyższego meczu. Jak wiadomo, ŁKS domagał się anulowania bramki, zdobytej przez Wartę z karnego i zarządzenia 16-minutowej dogrywki.

ŁKS wychodzi z założenia, że skoro nie został załatwiony protest zasadniczy, to nie można rozpatrywać szczegółów.

Bol Fitch rzuca dyskiem

DWA SPOTKANIA LEKKOATLETÓW ŁODZI

Łódź (tel. wł.) Lekkoatleci Łodzi przygotowują się do spotkań z repr. Pomorza w Łodzi i repr. Krakowa w Krakowie. Spotkania te mają odbyć się w końcu sierpnia ewent. z początkiem września.

Tym razem ŁOZLA dołoży wszelkich starań, aby reprezentacja Łodzi wystąpiła do walki w swym najlepszym składzie.

GIGANCI SZOSY

8

Stojące tu i ówdzie przy szosie grupy ludzi oklaskiwały przejeżdżających. Powtarzały się popularne nazwiska: „Tampier!... Blanc!... Laboureur!... Argentoro!..."

Również Le Bozec, który utrzymywał się na czele klasyfikacji, zwracał uwagę nie tyle może sportowym wyglądem, co żółtą koszulką championa. Auto jechało teraz przed zawodnikami. Chevillard prowadził czołówkę. Zbliżając się do auta, skinął siedzącym ręką.

— No, co słychać mały! Jak idzie?

— Siedem defektów, ale już nie wzdycham, bo i tak nic nie pomaga. Mam strasznego pecha!

— Dlatego może, że tyle gadasz — dociął mu Tampier. — To całe szczęście, że ci ciągle coś nawala, bo inaczej nie mielibyśmy chwili spokoju!

— No, no, nie bądź taki silny. Oszczędzam się na Pireneje. Oglądnij sobie już teraz tylne koło mojego roweru, żebyś nie zapomniał, jak wygląda jak dojedziemy do gór!

Inni śmiali się. Otaczali teraz samochód barwnym kołem: ciemnoniebiescy Brillanta, białożółci Rivy, jasnozieloni Avanti, czerwoni Opalu i białogwiaździści Stelli. W pełnym kolarskim „uzbrojeniu" wyglądali tak, jakby wybierali się na długą wyprawę krzyżową. Coś heroicznego emanowało z ich harmonijnej masy.

Tampier mówił po cichu do jadących koło niego: „Widzicie, jak przyjemnie się jedzie, a to dlatego, że solidarnie trzymamy w szachu tych z Rivy. Rewanżujemy im się za pierwszy etap. Dobrze się stało, że narzuciliśmy wczoraj mordercze tempo. Czy nie zauważyliście, że gwoździe „rosną" rzadziej, gdy Riva jedzie za nami?

— Do Cherbourga pojedziemy stępa, a etap rozstrzygnie się dopiero przez spurt...

— Tak już jest — dorzucił Laboureur. — Po pierwszych dniach idzie co raz gorzej, ale zawodnicy i tak nie przyznają się, że czują pierwsze etapy w nogach.

— No dobrze, a co będzie po siódmym albo ósmym? — zapytał Mainguy.

— Ach, powoli wszyscy przyzwyczają się. Na końcu każdy powie panu, że ostatni etap Dunkierka—Paryż ze swymi 340 kilometrami w ogóle nie liczy się. Najgorsze wtedy już minęło! — Malarz wychylił się z samochodu i z upodobaniem obserwował energiczną i poważną twarz starego championa.

— Niech pan popatrzy na prawdziwych pierwszorzędnych zawodników — ciągnął dalej Laboureur. — Zobaczy pan, jak lekko pedałuje Tampier lub Argentero. Niech pan zwróci uwagę na ich idealnie okrągłą i równą pracę nóg. Drugorzędni kolarze obracają pedałami już bardziej „kanciasto". Nie mówię o innych, którzy siedzą jak by na rozżarzonych węglach. Tym — oczy wyjdą na wierzch już w Bretanii!

— A jak pan się czuje, Laboureur? I po co panu ten ołówek na szyi? Konkuruje pan ze mną?

— Czułbym się zupełnie dobrze, gdyby nie te incydenty. A ołówek muszę mieć do zapisywania się na punktach kontrolnych. Nie ma pan pojęcia, ile czasu się traci gdy cała hurma wpada na metę. Każdy chce wpisać się pierwszy Na punkcie jest wprawdzie atrament i pióro ale wie pan, są goście, którzy umyślnie tak silnie podpisują się, że pióro idzie w diabły i musi pan czekać, by znalazło się drugie. Pamiętam, że w zeszłorocznym Tour de France zawodnicy po prostu maczali palce w kałamarzu i wypisywali swe nazwisko palcem. Lepiej więc mieć własny ołówek!

Zawodnicy jechali ciągle w tym samym tempie. Monotonia wyścigu udzieliła się nawet samochodom, które wyciągnęły się w długi pojedynczy wąż. Nawet po osiągnięciu sławnych miejscowości kąpielowych Deauville i Trouville nic się nie zmieniło. Dziesięciu turystów ciągle jeszcze towarzyszyło zawodowcom.

Ravenelle odezwał się do pedałującego obok Groussea: — No, może pan mi teraz zdradzi sławny trick, o którym pan wspominał na starcie, a dzięki któremu ma pan wygrać wyścig?

— Niestety, jeszcze nie mogę tego zrobić — brzmiała odpowiedź — ale niech pan będzie cierpliwy... O! Co tam się stało na przodzie?

Właśnie czołówka objeżdżała Caen i zawodnicy zaczęli wdrapywać się na stromą górę św. Piotra. Jeden z nich inicjował ucieczkę. Białożółta koszulka szybko posuwała się pod górę.

— To Mirrales z Rivy — powiedział Ravenelle. — Nazywają go „Torreadorem". Posiada więcej szybkości niż wytrzymałości. Wygrywa zwykle jeden z pierwszych etapów, ale z reguły rezygnuje przed prawdziwymi górami.

— Ależ to nonsens, uciekać 400 km przed metą.. O widzi pan, inni nawet nie bardzo go ścigają. I tak się zmęczy!

Mainguy stanął w aucie, by lepiej widzieć ucieczkę. Nagle krzyknął: — Uwaga!... stop! — W sekundę po tym Boust ostro zahamował tuż przed leżącym na ziemi człowiekiem. Na zielonej koszulce i nagich udach zawodnika ukazała się krew. Twarz wykrzywił skurcz bólu.

— A, to Włoch!... Gambardella. Zderzył się z psem! Psu naturalnie nic się nie stało! — Ze wszystkich stron biegli ludzie. Tylko kolarze nie zatrzymywali się ani na chwilę i skręcając krajem szosy znikali w tumanach kurzu.

Ravenelle usiłował podnieść Włocha. Gambardella oparty o samochód, wyglądał okropnie. Lewa noga była jedną wielką raną, jakby przejechało po niej żelazne tarło Myślał jednak nie o ranie, a o... rowerze.

— Moja maszyna... moja maszyna!... — jąkał co chwilę.

(C. d. n.)

KUPON

Nr. 1